

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK i CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY

ROCZNIK XXI nr 4

lipiec — sierpień 1954

DZIESIĘCIOLECIE

Lipiec 1954 roku rozpoczął rok dziesięciolecia wolności naszego kraju. Kronika kolejnych zwycięskich ofensyw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego sprzed lat dziesięciu wyznacza dla naszych miast i wsi daty radosnego jubileuszu dziesięciolecia nowego życia. Od lipca 1954 roku terminarz tych dat prowadzi ze wschodu na zachód naszego kraju — od ziem lubelszczyzny poczynając, które pierwsze doczekały wyzwolenia od hitlerowskiego wroga i na terenie których ukazał się manifest PKWN oraz pierwsze dekrety Rządu Ludowego godzące śmiertelnie we wroga wewnętrznego — w obszarnika i kapitalistę — aż po dalekie brzegi Odry i Nysy, wyzwolone w ostatnich tygodniach zmagania wojennych.

W jubileuszowe dni dziesięciolecia podsumowujemy nasze osiągnięcia i wytyczamy plany dalszego działania. Minęło 10 lat odbudowy kraju z ruin wojennych i kształtowania nowego życia na zasadach socjalistycznych. Nie były to lata łatwe. Olbrzymie zniszczenia materialne, spustoszenia moralne po latach wojennego bezprawia — działalność wroga zewnętrznego i wewnętrznego, który usiłował hamować odbudowę i przebudowę kraju — a wreszcie smutne dziedzictwo przeszłości: ciemnota, przesady, bierność i nieudolność w pracy, nieposzanowanie dobra społecznego — to wszystko stwarzało olbrzymie trudności w rozwoju gospodarczym i kulturalnym kraju. Tym bardziej więc możemy być dumni z osiągnięć naszej dziesięcioletniej pracy. Naród nasz pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przy braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, zwycięsko pokonywał trudności, wykazał ogromną żywotność i zdolność do twórczej pracy. Stwierdzają to wielkie osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju, odbudowie spalonych miast i wsi, w rozwoju komunikacji, lecznictwa, szkolnictwa, wydawnictw, instytucji naukowych i kulturalnych.

Przebieg i wyniki tych prac będą w okresie obchodów dziesięciolecia w danym regionie treścią wystaw urządzonych przez biblioteki, tematem zestawień bibliograficznych, planów czytania i zespołowych prac z czytelnikami.

Biblioteki polskie mogą chlubić się wielkimi osiągnięciami dziesięcioletniej pracy — wzrostem liczby placówek, pomnożeniem zbiorów bibliotecznych, rozszerzeniem kręgu czytelników, zwiększeniem usług, wprowadzeniem nowych form pracy. Powiększyły się znacznie kadry zawodowych i ochotniczych bibliotekarzy, wzrosła ich świadomość polityczna, wzrosło zrozumienie zadań bibliotek jako narzędzia kształtowania światopoglądu, podniesienia poziomu kulturalnego mas, zwiększania wydajności pracy.

W roku dziesięciolecia będziemy na łamach naszej prasy fachowej, w innych czasopismach oraz w oddzielnych publikacjach przedstawiać dorobek bibliotekarstwa polskiego. Ten przegląd naszego dorobku musi być przeglądem krytycznym, wykazywać nie tylko osiągnięte sukcesy, ale również i nie zaspokojone potrzeby, popełnione błędy, środki ich naprawienia. Osiągnięcia nasze są bardzo znaczne, zwłaszcza w zestawieniu ze stanem w okresie międzywojennym, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Mamy wielkie braki w organizacji szkolenia bibliotekarzy, w budownictwie bibliotecznym i wyposażeniu bibliotek, w propagowaniu książki, zwłaszcza światopoglądowej i fachowej. Usprawnienia wymaga organizacja pomocy bibliograficznej dla bibliotekarzy i czytelników, zaopatrywanie bibliotek w książki dostosowane do potrzeb czytelnika, organizacja sieci bibliotecznej, a zwłaszcza sieci bibliotek specjalnych i fachowych, organizacja badań naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa i czytelnictwa, produkcja literatury fachowej dla bibliotekarzy. Czeka nas duży wysiłek, aby uczynić naszą pracę bardziej skuteczną i wydajną, zlikwidować białe plamy na mapie upowszechnienia czytelnictwa w kraju.

Czerpiąc otuchę z osiągnięć pierwszego dziesięciolecia naszej pracy, uzyskanych w warunkach nieporównanie trudniejszych od tych, w jakich obecnie pracujemy, starajmy się usilnie tak zorganizować i prowadzić nasze biblioteki, by każdy człowiek pracy korzystał z dobrych książek, czerpał z nich wiedzę i wzruszenia umacniające go w walce o pokój i socjalizm, o szczęśliwe życie wolnych ludzi.

Instytut Bibliograficzny w służbie oświaty i nauki

Instytut Bibliograficzny, działający w ramach Biblioteki Narodowej od chwili jej powstania, tj. od r. 1928, wszedł w roku bieżącym w drugie ćwierćwiecze swego istnienia.

Przedwojenny dorobek Instytutu wyraża się w dwunastu rocznikach *Urzędowego Wykazu Druków* (rocznik 1939 niedokończony z powodu wojny) — poprzednika dzisiejszego *Przewodnika Bibliograficznego*. Szerszej działalności w okresie przedwojennym Instytut Bibliograficzny nie rozwinął.

Możliwości rozwoju otworzyły się przed Instytutem dopiero w Polsce Ludowej, w której pracom bibliograficznym przypadł zaszczytny udział w budownictwie socjalistycznym. Bibliografia jest dziś ważnym czynnikiem organizacji nauki, motorem rozwoju gospodarki narodowej, narzędziem oświaty i uświadomienia politycznego mas ludowych.

Działalność Instytutu Bibliograficznego, ograniczona dawniej do rejestracji ogólnej produkcji wydawniczej, zwraca się coraz wyraźniej w kierunku zaspokajania potrzeb czytelnictwa masowego.

W celu przyjęcia z pomocą bibliotekom powszechnym wprowadzono od r. 1949 w *Przewodniku Bibliograficznym* symbole klasyfikacji dziesiętnej i opublikowano w *Biuletynie Instytutu* (t. 3 nr 5, 1951) skrócone tablice tej klasyfikacji. Od r. 1951 rozpoczęto drukować dla bibliotek powszechnych i szkolnych k a r t y k a t a l o g o w e z uproszczonym opisem, uzupełnionym znakiem dziesiętnym i hasłem przedmiotowym.

Z początkiem roku 1954, włączając się do realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR, rozszerzył Instytut Bibliograficzny zakres swoich prac dla czytelnika masowego. Rozpoczęto mianowicie drukowanie k a r t k a t a l o g o w y c h z adnotacjami dla bieżącego piśmiennictwa popularnonaukowego i literatury pięknej. Karty adnotowane, rozsyłane do ok. 4300 bibliotek, służyć mogą nie tylko do sporządzania katalogów bibliotecznych, ale także do różnego rodzaju kartotek zagadnieniowych. W przygotowaniu jest instrukcja użytkownika kart drukowanych, która po uzgodnieniu z Centralnym Zarządem Bibliotek zostanie wydrukowana i rozesłana do bibliotek.

Opracowywanie adnotacyj nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza gdy chodzi o charakterystykę dzieł literackich. Trzeba w zwięzłych, prostych słowach ująć najważniejsze walory książki, wskazać jej problematykę, zainteresować nią czytelnika, zachęcić go do przeczytania książki. Zapewne, nie wszystkie adnotacje — zwłaszcza w początkowym okresie — spełniają dobrze swoją rolę. Dopiero w toku dłuższego doświadczenia będzie można dojść do ustalenia najważniejszych form i metod pracy nad adnotacjami. Dużą pomocą w tym będzie badanie recepcji kart adnotowanych wśród ich odbiorców, sprawdzenie, czy adnotacje odpowiadają swemu zadaniu, czy są atrakcyjne. W tym celu Instytut Bibliograficzny w porozumieniu z Centralnym Zarządem Bibliotek podjął akcję wyjazdów w teren, aby w bezpośrednim zetknięciu się z bibliotekarzami

i czytelnikami zbadać przydatność kart adnotowanych. Pragnąc zebrać jak najwięcej materiałów w tej sprawie, Instytut prosi biblioteki o nadsyłanie u w a g i d e z y d e r a t ó w na temat kart.

W związku z adnotowaniem dzieł literackich pomyślano o dostarczeniu bibliotekom materiałów informacyjnych o wybitniejszych pisarzach. W opracowaniu są zwięzłe biografie autorów klasycznych, które będą wydrukowane na kartach katalogowych. Karty te przeznaczone będą do ustawienia w kartotekach na czele kart z opisami dzieł poszczególnych pisarzy. Projektuje się poza tym wydanie albumu trzydziestu kilku polskich pisarzy — z portretami oraz krótkimi życiorysami i charakterystyką twórczości.

Podjęcie na większą skalę prac służących upowszechnieniu czytelnictwa wywołało potrzebę rozszerzenia ram organizacyjnych Instytutu Bibliograficznego i utworzenia specjalnej komórki do prowadzenia tych prac. Komórką tą jest Dział Bibliografii Zalecającej, funkcjonujący od końca roku 1953. Tam opracowuje się adnotacje do kart drukowanych, tam również prowadzi się prace nad zalecającymi zestawieniami piśmiennictwa. Przypomnieć należy, że Instytut ma już w swoim dorobku kilka bibliografii zalecających. Są to: *Komuna paryska* (1951), *Osiem lat Polski Ludowej* (1952), *Popularna biblioteczka rolnicza* (1952), *Wybory* (1952), *Bibliograficzny przewodnik po ZSRR* (1953). Najbliższym wydawnictwem tego typu będzie zestawienie wybranego piśmiennictwa o rozwoju Polski Ludowej w dziesięciolecie.

Wspomnieć tu jeszcze trzeba, że Dział Bibliografii Zalecającej współpracuje z Centralnym Zarządem Bibliotek nad ułożeniem wzorcowego katalogu dla bibliotek gromadzkich.

* * *

Równoległe z omówionymi pracami, których celem jest doprowadzenie odpowiedniej książki do rąk masowego czytelnika, wykonuje Instytut Bibliograficzny prace służące rozwojowi nauki. Rola Instytutu w tym zakresie polega przede wszystkim na centralnym opracowywaniu bibliograficznym materiałów, z których korzystają liczne warsztaty bibliografii specjalnej. *Przewodnik Bibliograficzny* i *Bibliografia Zawartości Czasopism*, rejestrujące razem całość bieżącej krajowej produkcji piśmienniczej, stanowią podstawę gromadzenia materiałów do bibliografii różnych dziedzin i zagadnień. Gdy chodzi o wydawnictwa dawniejsze, dużą pomocą jest już dziś kartoteka materiałów do bibliografii pięćdziesięciolecia 1901—1950. Kartoteka obejmuje obecnie w jednym układzie alfabetycznym pozycje z lat 1901—1929, zestawione na podstawie różnych źródeł bibliograficznych (ok. 105 000 opisów). Ponieważ Redakcja *Przewodnika Bibliograficznego* posiada scaloną kartotekę alfabetyczną pozycyj z *Urzędowego Wykazu Druków* do r. 1939 i drugą — z materiałami

z powojennego *Przewodnika Bibliograficznego* można już dziś bez wielkiego trudu zbierać materiały do bibliografii retrospektywnych.

Gdy mowa o bibliografii retrospektywnej, trzeba zasygnalizować ukazanie się w najbliższym czasie wydawnictwa *Przewodnik Bibliograficzny 1944—1947*. Bibliografia ta obejmuje w jednym układzie alfabetycznym druki niezarejestrowane w powojennym *Przewodniku Bibliograficznym*, (który jak wiadomo ma luki w rocznikach 1946 i 1947) oraz powtórzy w zapisach skróconych pozycje ogłoszone w *Przewodniku* 1946 i 1947.

Instytut Bibliograficzny dostarczając ośrodkom bibliografii specjalnej potrzebnym im materiałów służy im ponadto pomocą metodyczną. Pomoc ta wyraża się bądź w pisemnych konsultacjach czy opiniach, bądź w ustnych poradach. Przy takiej metodycznej współpracy Instytutu powstają między innymi bibliografie: pedagogiczna (Instytut Pedagogiki), filozoficzna okresu Oświecenia (PWN), geologiczna (Muzeum Ziemi), historyczno-wojskowa (MON), bibliografia Warszawy (Muzeum Historyczne), bibliografia Kopernika (H. Baranowskiego), bibliografia dramatu polskiego (L. Simona).

Autorzy bibliografii mają już dzisiaj ułatwioną pracę, bo mogą opierać się na normach bibliograficznych opracowanych przy współudziale Instytutu Bibliograficznego przez Komisję Bibliograficzno-Bibliotekarską Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Wszystkie 4 normy bibliograficzne: *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień*, *Skróty tytułów czasopism*, *Opracowanie typograficzne bibliografii dziedzin lub zagadnień*, *Wkładka bibliograficzna* — są już wydrukowane i po zatwierdzeniu przez PKPG znajdują się w handlu księgarskim. Już teraz jednak można je otrzymać w Dystrybucji wydawnictw Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (Warszawa, Stalina 7) na podstawie pisemnego zgłoszenia zainteresowanej instytucji.

Istniejące już normy zaspokajają najważniejsze potrzeby bibliografii bieżących, ale skodyfikowania przepisów wymagają jeszcze inne liczne zagadnienia metodyki bibliograficznej. W planie Instytutu Bibliograficznego na rok 1954 przewidziano opracowanie projektów norm: opisu zasadniczego w bibliografii retrospektywnej, opisu bibliograficznego skróconego i opisu adnotowanego (w bibliografii naukowej).

Z normalizacją metod pracy bibliograficznej wiąże się ściśle sprawa ustalenia jednolitej terminologii fachowej. Ostatni *Biuletyn Instytutu* (t. 4 nr 5) zawiera wykaz najważniejszych terminów bibliograficznych z ich definicjami bądź objaśnieniami. Instytut traktuje ten słowniczek jako materiał do dyskusji i zaprasza do niej wszystkich zainteresowanych.

Ważnym zagadnieniem wymagającym pilnego rozwiązania jest opracowanie planu prac bibliograficznych w skali krajowej. Chodzi tu zarówno o bibliografię służącą nauce jak i o bibliografię zalecającą. Jedne i drugie powinny być wykonywane przez instytucje naukowe specjalizujące się w danej dziedzinie. Postulat ten idzie wyraźnie po linię wskazań

II Zjazdu PZPR. Dlatego Instytut Bibliograficzny, podejmujący sam prace nad bibliografią zalecającą, widzi potrzebę włączenia się do tych prac instytutów naukowych specjalnych. Przykładem może tu być Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej, który opublikował już kilka zestawień bibliograficznych zalecających przeznaczonych dla rolników.

Opracowanie ogólnopolskiego planu bibliograficznego wymaga współdziałania różnych czynników — Polskiej Akademii Nauk, centralnych władz resortowych, instytutów naukowych, bibliotek. Krokiem wstępnym w tej akcji jest centralne rejestrowanie prac bibliograficznych podejmowanych zespołowo lub indywidualnie. Tę centralną ewidencję prowadzi Instytut Bibliograficzny w porozumieniu z Ośrodkiem Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN. Pierwsze wyniki rejestracji bibliografii retrospektywnych opublikował Instytut w *Biuletynie* t. 4 nr 2. Wcześniej — w *Biuletynie* t. 3 nr 3 — ogłoszono wykaz bieżących bibliografii specjalnych (zaktualizowany w powielonym *Komunikacie* 13, 1951, w przygotowaniu nowe wydanie). Próbą wytypowania instytucji, które mogłyby tworzyć sieć placówek bibliograficznych, był *Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji* (*Biuletyn IB* t. 4 nr 3).

Jednorazowa rejestracja prac bibliograficznych oczywiście nie rozwiązuje sprawy. Konieczne jest utrzymywanie ewidencji w stanie aktualności. Działając w interesie ogólnym, Instytut Bibliograficzny prosi autorów bibliografii o zgłaszanie tematów podejmowanych prac. Ze swej strony Instytut służy wszystkim zainteresowanym informacją, czy bibliografia na dany temat jest już przez kogoś opracowywana, służy również — w razie potrzeby — pomocą metodyczną.

*

Omówione dotychczas prace Instytutu Bibliograficznego nie wyczerpują całej jego działalności. Będąc ośrodkiem centralnych prac bibliograficznych, jest również Instytut placówką dokumentacji specjalnej — księgoznawczej. W tej roli prowadzi Instytut szereg agend: centralną bibliotekę księgoznawczą, centralny katalog piśmiennictwa księgoznawczego, bibliografię bibliografii i nauki o książce — retrospektywną w kartotekach, w układzie alfabetycznym i rzeczowym, i bieżącą w publikacji. (W druku są roczniki 1945/46 i 1949, przygotowane do druku — 1950/51, w opracowaniu — 1952/53).

Dokumentacją zagranicznego piśmiennictwa księgoznawczego jest adnotowana bibliografia *Przegląd Piśmiennictwa o Książce* (od r. 1954 powielana techniką chemigraficzną), która podaje wybór materiałów gromadzonych w kartotece rękopiśmiennej.

*

Instytut Bibliograficzny, pragnąc nadać za potrzebami życia, rozszerza stale program swej działalności. Widzi przed sobą jeszcze wiele zadań, które wymagają pilnej realizacji. Najważniejsze i najbar-

dziej doniosłe społecznie zadanie — to rozwinięcie prac nad bibliografią zalecającą na większą niż dotychczas skalę. W zakresie bibliografii ogólnej myśleć trzeba o komasacji *Przewodnika Bibliograficznego* w odcinkach 5-cioletnich. W dziedzinie teorii i metodyki bibliografii planuje się rozszerzenie tematyki *Biuletynu IB*, podjęcie w większym zakresie prac normalizacyjnych, opracowanie podręcznika bibliografii.

Realizacja tych zamierzeń wymaga odpowiednich warunków — personalnych, finansowych, a przede wszystkim lokalowych, bo — jak wiadomo — Instytut Bibliograficzny, jak i cała Biblioteka Narodowa, znajduje się pod tym względem w sytuacji wręcz katastrofalnej.

Maria Dembowska
Warszawa

Przedmiot bibliografii i jej znaczenie*

Co to jest bibliografia?

Potębnym czynnikiem rozwoju kultury socjalistycznej, źródłem oświaty mas ludowych, pomocą w twórczej pracy budowniczych komunizmu jest piśmiennictwo radzieckie: książki, broszury, czasopiśma i prasa codzienna.

Partia i rząd radziecki, troszcząc się ze wszelkich miar o podniesienie wartości duchowych w kraju, a także o zaspokojenie stale rosnących potrzeb kulturalnych wśród mas pracujących, poświęcają szczególną uwagę rozwojowi produkcji wydawniczej oraz rozpowszechnianiu piśmiennictwa. Od roku 1918 do roku 1952 (stan na 1 lipca) wydano w ZSRR 1 077,4 tysięcy tytułów książek o nakładzie 14 515,9 milionów egzemplarzy.

Wielkie skarby piśmiennictwa zgromadzone są w setkach tysięcy bibliotek radzieckich.

Konieczność orientowania się w bieżącej produkcji wydawniczej i nagromadzonemu już piśmiennictwie oraz potrzeba uporządkowania tej wielkiej masy wydawnictw stwarza konieczność jak najszerszego wykorzystania bibliografii.

W związku z ogólnym rozkwitem kultury w Związku Radzieckim bibliografia osiągnęła wysoki stopień rozwoju.

Konkretnym wyrazem rozwoju działalności bibliograficznej, prowadzonej w Związku Radzieckim, są ukazujące się różnego typu wydawnictwa pomocnicze, mające na celu zaznajamianie szerokich warstw czytelników lub poszczególnych grup fachowców z produkcją wydawniczą, udzielanie pomocy czytelnikowi w wyszukiwaniu książek lub artykułów do jego samokształcenia się, do przeprowadzania badań naukowych — do jego codziennej pracy. Do tego rodzaju wydawnictw pomocniczych należą czasopiśma o charakterze bibliograficznym, poradniki, indeksy bibliograficzne, obejmujące poszczególne gałęzie wiedzy, wykazy zalecające, krytyczne przeglądy literatury, programy i plany wydawnicze, notatki informacyjne itd.

* Oryginalny tytuł artykułu: Przedmiot bibliografii i jej znaczenie. „Bibliotekarz“ 1953 nr 9. Artykuł pomyślany jest jako pomoc dla uczniów korespondencyjnych („zaocznych“) techników bibliotekarskich oraz dla bibliotekarzy dokształcających się na seminariach i kursach.

Wielka ilość materiałów bibliograficznych publikowana jest w prasie codziennej, w czasopismach — w postaci recenzji, w przeglądach literatury, w działach „nowości na półkach księgarskich“, w przeglądach informacyjnych itp.

Różnorodność wydawnictw bibliograficznych, różniących się objętością, charakterem i przeznaczeniem, utrudnia określenie pojęcia „bibliografii“. Należy zaznaczyć, że treść pojęcia „bibliografii“ na przestrzeni tysiącleci ulegała wielkim zmianom, a i w obecnej chwili przedstawiciele różnych kierunków bibliografii nie osiągnęli zgodnego określenia.

Termin „bibliografia“ powstał w starożytnej Grecji i oznaczał dosłownie — pisanie książek (biblion — książka, grapho — pisze). Jak wiadomo, do czasu wynalezienia druku — w wieku XV, książki przepisywano ręcznie. Takich „przepisywaczy“ książek nazywano „bibliografami“.

Z biegiem czasu „bibliografię“ zaczęto rozumieć jako opisywanie książek i sporządzanie wykazów literatury. Pierwszym bibliografem, który sporządził katalog jednej z większych bibliotek starożytnego świata — biblioteki Aleksandryjskiej — był Kallimach, poeta i uczonego (310—240 przed n. e.).

Prace bibliograficzne nazwano bibliografią po raz pierwszy w połowie wieku XVII.

Analogicznie do wyrazów geografia (opis ziemi), biografia (opis życia) itd. — bibliografia oznaczałaby — opis książki. Określenie to jednak dalekie jest od ścisłego sprecyzowania znaczenia pojęcia bibliografii i nie może być uważane za określenie naukowe.

Przed wszystkim należy stwierdzić, że przedmiotem studiów i opisów bibliografa mogą być nie tylko książki, lecz także wydawnictwa ciągłe (czasopiśma, prasa codzienna, biuletyny oraz prace instytucji naukowych) poza tym ulotki, broszury, nuty, mapy a także materiały graficzne, słowem — wszelkie wydawnictwa, nie wyłączając także rękopisów — zabytków piśmiennictwa, które powstały przed wynalezieniem druku.

Poza tym błędem byłoby twierdzenie, że do zajęć bibliografa należy tylko opisywanie druków, a to w sensie wyszczególniania ich cech zewnętrznych, charakterystycznych dla takiego czy innego druku. Takie rozumienie pracy bibliograficznej jest nie do przyjęcia przez bibliografów radzieckich, gdyż w ten sposób pojmowana, sprowadzałaby się ona do zajęcia czysto formalnego. Zadania bibliografa znacznie przekra-

czają zakres mechanicznego opisywania druków. Bibliograf studiuje także treść książki, a mając na celu dalszy rozwój kultury społeczeństwa stara się wyjaśnić jej znaczenie ideologiczne, naukowe i praktyczne, stara się wybrać z ogólnej masy wydawnictw najbardziej wartościowe — wydobyć cenną treść dzieła oraz ułatwić jego udostępnienie.

Podstawowym zadaniem bibliografii są następujące prace: dobór materiałów, tak bieżących jak i wydanych dawniej, sporządzenie spisów i opis.

W ZSRR produkcja wydawnicza bieżąca jest ewidencjonowana w pełni przez powołane do tego celu państwowe instytucje bibliograficzne.

Praca bibliografa, polegająca na wybraniu materiałów, sporządzeniu spisów i opisanu literatury, stanowiącej dorobek naukowy ubiegłych epok, posiada wielkie znaczenie historyczno-kulturalne. Na przykład praca znanego rosyjskiego bibliografa W. S. Sopikowa (1765—1818) pt. „Doświadczenia bibliografii rosyjskiej“ (w pięciu częściach) — obejmująca spis 13 249 książek i czasopism wydanych w rosyjskim i cerkiewno-słowiańskim języku w Rosji i za granicą, od wynalezienia druku do 1813 r., stanowi w ZSRR podstawowe źródło dla prac naukowych w zakresie historii literatury rosyjskiej i działalności wydawniczej.

W toku ewidencjonowania i opisywania wydawnictw staje przed bibliografem zadanie usystematyzowania wyszukanych materiałów według krajów, epok, języków i gałęzi wiedzy. Niestaranne, niesystematyczne opisywanie książek utrudnia zorientowanie się w nich i nie daje czytelnikowi możliwości odnalezienia tego, co mu jest potrzebne.

Szczególnie ważne jest przy klasyfikowaniu i segregowaniu książek branie pod uwagę ich treści. Rozdzielając książki według różnych gałęzi wiedzy, zagadnień i tematów, bibliograf dostarcza czytelnikowi do wglądu usystematyzowany całościowy kształt literatury określonego zagadnienia. Bibliografia dzięki temu znacznie ułatwia wyszukiwanie potrzebnych książek.

Jednakże praca bibliografa nie kończy się na usystematyzowaniu i wykazywaniu druków. Najważniejszym zadaniem bibliografii jest pomoc dla czytelnika w wyborze książek.

Przystępując do studiowania jakiegoś zagadnienia, często nawet w wąskim zakresie wiedzy, czytelnik napotyka na tak obszerną literaturę w tej dziedzinie, że wybór najbardziej wartościowych książek i czasopism, wymagających przestudiowania w pierwszej kolejności, sprawia mu wiele trudności.

Na przykład w roku 1934 wydano z zakresu chemii powyżej 68 tysięcy artykułów naukowych, książek, patentów, notatek — bardzo ciekawych dla fachowców.

Poza tym należy podkreślić, że wśród mnóstwa książek i artykułów z zakresu tego czy innego zagadnienia zdarzają się wydawnictwa o różnym poziomie i różnej wartości naukowej, a także kompletnie przestarzałe i nieaktualne.

Bibliograf dąży do zgłębienia istotnej treści książki, określenia jej wartości ideologicznej i naukowej

oraz wskazania czytelnikowi ważniejszych pozycji literatury na temat interesujących go zagadnień oraz udzielania pomocy w wyborze wydawnictw najbardziej potrzebnych do jego pracy.

A więc najważniejszym zadaniem bibliografa jest wybór i propagowanie najbardziej wartościowych wydawnictw.

Polecając szerokim masom czytelników dzieła najbardziej cenne pod względem ideologicznym i naukowym, bibliografia przyczynia się do rozpowszechniania idei postępowych, a jako poważne narzędzie propagandy nauki i środek wychowania komunistycznego staje się poważnym czynnikiem społecznym.

Bibliografia nie spełniająca tych zadań, a sprowadzająca się tylko do wykonywania pracy mechanicznej, polegającej na rejestracji druków, staje się martwym i nudnym zawodem.

Wybór materiałów, sporządzanie spisów, opis, wydobywanie najlepszych dzieł, zalecanie ich i propagowanie — są to metody pracy bibliografów, które ułatwiają człowiekowi pracy wykorzystywanie cennych wydawnictw, a tym samym realizują swe zadania kulturalno-oświatowe.

Należy jednak zauważyć, że w niektórych poradnikach bibliograficznych czy artykułach można się spotkać z opracowaniami tylko mechanicznymi, obniżającymi znaczenie społeczne bibliografii.

Bibliografia radziecka, wiążąca się ściśle i nierozdzielnie z krytyką naukową i literacką, opierająca się na teorii marksistowsko-leninowskiej, pomaga szerokim masom do wykorzystania najlepszych dzieł literatury naukowej i artystycznej dla wszechstronnego rozwoju oraz przyswajania wiedzy, niezbędnej dla budowniczych komunizmu.

Znaczenie bibliografii

Z n a c z e n i e b i b l i o g r a f i i d l a p r a c n a u k o w y c h , a g i t a c y j n o - p r o p a g a n d o w y c h o r a z n a u k i i s a m o k s z t a ł c e n i a .

Przystępując do pracy naukowo-badawczej nad jakimś zagadnieniem przede wszystkim należy zbadać, jakie materiały z tej dziedziny zostały już zebrane, gdzie i w jaki sposób zostały opublikowane, jakie punkty widzenia, dotyczące tego zagadnienia, już ustalono i do jakich wniosków doszli poprzedni badacze.

Ażeby uzyskać powyższe wyjaśnienia, należy zwrócić się do źródeł bibliograficznych, wyszukać odpowiednią literaturę z zakresu opracowywanego zagadnienia oraz dokonać wyboru potrzebnych prac naukowych.

Pierwszym etapem pracy naukowo-badawczej jest więc wykorzystanie źródeł bibliograficznych dotyczących danego zagadnienia.

W wypadku braku bibliografii odpowiednich materiałów, naukowiec zmuszony jest sam do wykonania pracy bibliografa, tj. do wyszukania źródeł literatury, opracowania opisów bibliograficznych, ich usystematyzowania i oceny.

W Związku Radzieckim prowadzone są wielkie prace bibliograficzne w celu wzmożenia rozwoju nauki oraz zaspokojenia potrzeb naukowców, pracujących nad rozwiązaniem różnych problemów naukowych.

Większe biblioteki Związku Radzieckiego publikują informatory bibliograficzne i biuletyny nowości, komunikujące o nowo wydanych książkach, o artykułach czasopism, o tłumaczeniach, przeglądach, referatach.

Przykładem podstawowej pracy bibliograficznej jest zbiorowa praca pt. „Historia przyrodoznawstwa”, wydana przez Akademię Nauk ZSRR, 1949, s. 520 (Akademia Nauk ZSRR, Instytut Historii Przyrodoznawstwa. Biblioteka Główna Nauk Społecznych).

Przy Akademii Nauk ZSRR utworzony został Instytut Informacji Naukowej, który od października 1953 r. wydaje czasopisma, podające w formie referatów informacje, dzięki którym można zaznajamiać się w języku rosyjskim ze światową literaturą naukową z dziedziny matematyki, mechaniki, chemii i astronomii.

Nie tylko pracownicy nauki, prowadzący teoretyczne prace badawcze, lecz i profesorowie, wykładowcy, lektorzy, agitatorzy, propagandyści, a w ogóle wszyscy ci, którzy pracują nad rozpowszechnianiem nauk politycznych i innych, potrzebują pomocy bibliografii. Wykorzystanie bibliografii jest nieodzownym elementem działalności pedagogicznej, propagandy prowadzonej w formie wykładów oraz pracy agitacyjno-propagandowej.

Szczególnie potrzebują pomocy bibliografa czytelnicy, którzy zdobywają wiedzę jako samoucy. Dla nich wydawane są materiały bibliograficzne specjalnego rodzaju, a więc programy systematycznej lektury, plany wspólnego czytania. Materiały zawierają nie tylko wartościową zalecaną literaturę, lecz także wskazówki co do kolejności czytania i pouczenia, jak korzystać z książki.

Znaczenie bibliografii dla różnych gałęzi gospodarki narodowej

Bibliografia jest istotną pomocą w rozwiązywaniu praktycznych zagadnień gospodarki narodowej. Pracownicy przemysłu, transportu, rolnictwa powinni śledzić najnowszą literaturę z zakresu swych specjalności, powinni przeglądać ukazujące się książki oraz artykuły czasopism omawiające najnowsze osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej oraz przodujące doświadczenia prac stachanowców.

Czasopisma bibliograficzne, biuletyny, skorowidze, kartoteki bibliograficzne informują czytelnika o nowościach technicznych, o materiałach, zamieszczonych w formie specjalnych wydawnictw periodycznych, podają treść książek i artykułów, z których oryginałami dany czytelnik nie jest w stanie zapoznać się. Wydawnictwa o charakterze takim, jak: „Nowości literatury technicznej”, informacyjna kartoteka bibliograficzna „Tiechkart”, liczne biuletyny bibliograficzno-techniczne, odgrywają wielką rolę w propagowaniu wiadomo-

ści naukowo-technicznych, w powiązaniu nauki z produkcją oraz w popularyzacji przodujących doświadczeń.

Centralna biblioteka naukowo-rolnicza wydaje systematyczny przewodnik pt. „Literatura rolnicza w ZSRR”. Centralna biblioteka naukowo-techniczna Ministerstwa Komunikacji w ZSRR umieszcza w wydawnictwie: „Transport drogowo-kolejowy” — spisy wydawnictw pt. „Literatura transportu drogowo-kolejowego” itp.

W ten sposób przy pomocy całego szeregu wydawnictw bibliograficznych informuje się pracowników różnych gałęzi przemysłu, transportu, rolnictwa o nowych wydawnictwach z zakresu ich specjalności.

Bibliografia krajoznawcza posiada wielkie znaczenie dla poszukiwań bogactw naturalnych i lokalnych różnych obszarów Kraju Rad. W okresie wielkiej wojny narodowej, kiedy szczególnie palące stało się zagadnienie rozwoju przemysłu miejscowego, bibliografia umożliwiła rozwiązanie szeregu poważnych zadań gospodarki narodowej. Na przykład w obwodzie gorkowskim podczas prowadzenia robót przy poszukiwaniu złóż, ropy naftowej zużytkowano w szerokim zakresie materiały bibliograficzno-krajoznawcze.

W ostatnich latach liczne biblioteki wojewódzkie wykorzystują skutecznie bibliografię dla propagowania przodujących doświadczeń w przemyśle i rolnictwie.

Rola bibliografii w produkcji wydawniczej i handlu księgarskim

Bibliografia odgrywa wielką rolę w tych dziedzinach życia kulturalnego, które wiąże się z produkcją i rozpowszechnianiem książek — tj. w działalności wydawniczej i handlu księgarskim.

Krytyka i bibliografia oceniają produkcję wydawniczą, wskazując nie tylko błędy, ale i osiągnięcia autorów, odsłaniając wartość wydawnictw i ich braki, oraz krytykując ich opracowanie redakcyjne i graficzne, przyczyniając się do podniesienia ich poziomu.

Rynek księgarski również wymaga stałej obsługi bibliograficznej. Spowodowało to powstanie nowego typu bibliografii — bibliografii księgarskiej o charakterze wybitnie informacyjnym.

Początki tej bibliografii sięgają okresu początków rozwoju drukarstwa.

Czytelnicy i księgarze powinni orientować się, które wydawnictwa są w druku, które wyjdą w najbliższym czasie, które są już wydane przez to czy inne wydawnictwo i wreszcie, które już są w sprzedaży. Informacji tych można zasięgnąć z katalogów i spisów książek. Szczególnie wielką wartość przedstawia wydawnictwo pt. „Spis dzieł klasyków marksizmu i leninizmu wydanych przez Gospolitizdat 1950—1952 dla studiujących teorię marksistowsko-leninowską” (Moskwa, 1952, s. 14. Nakład 600 000 egzemplarzy). Doskonałym opracowaniem wyróżniają się katalogi literatury dziecięcej — np. „Katalog książek 1951” (Moskwa, 1952, Dietizdat, s. 162. Dom Książki Dziecięcej) wydane przez Ministerstwo Oświaty RSFR.

Bibliografia księgarska nie tylko przejawia sprężystą działalność w rozpowszechnianiu książek, wykazując zasoby produkcji wydawniczej, charakterystyczne dla poszczególnych okresów, lecz także ma znaczenie kulturalne i historyczne. Na przykład cenną pamiątką rosyjskiej bibliografii przedrewolucyjnej jest katalog opracowany przez W. G. Anastasiewicza pt. „Wykaz książek rosyjskich biblioteki Aleksandra Smirdina“ (1828).

Pracownik księgarski powinien orientować się w treści książek, a wiadomości te można zaczerpnąć w dużym stopniu z pomocy bibliograficznych.

Rola bibliografii w bibliotekarstwie

Bibliotekarz, wydający dziesiątki i setki książek dziennie i udzielający informacji i rad poszczególnym grupom czytelników, nie może obyć się bez pomocy bibliografii. Bibliotekarz jest w pewnym stopniu pośrednikiem między czytelnikiem a książką, a drogowskazem jego w świecie książek jest bibliografia.

Znajomość książek jest jednym z zasadniczych warunków pracy bibliotekarza. Każda dziedzina pracy bibliotekarskiej wymaga tej znajomości, czyli korzystania z bibliografii. Przy zgłębianiu i kompletowaniu księgozbioru bibliotekarz porównuje zasoby każdego działu z katalogiem zalecającym wartościowe i nowo wydane dzieła i w ten sposób ma możliwość zorientowania się w stanie zaopatrzenia biblioteki w dzieła podstawowe i w jego brakach. Bieżące kompletowanie zbiorów opiera się na umiejętnym korzystaniu z najrozmaitszych materiałów bibliograficznych, jak spisy nowości, karty bibliograficzne i inne. Naturalnie nie wszystkie zagadnienia dotyczące wyboru książek mogą być rozwiązane przy pomocy bibliografii; dla dokonania prawidłowego wyboru literatury potrzebna jest nie tylko znajomość książek, lecz także orientacja w zainteresowaniach i potrzebach czytelnika. W momencie jednak, gdy bibliotekarz jest już zorientowany w potrzebach, zainteresowaniach oraz w dezyderatach czytelnika, sięga on po pomoc do źródeł bibliograficznych, a więc do poradników, informatorów, katalogów księgarskich.

Szczególnie ważne jest korzystanie z bibliografii, gdy czytelnik przechodzi do planowego studiowania literatury ze specjalnej gałęzi wiedzy. Opierając się na

pomocach bibliograficznych, programach, planach, bibliotekarz może racjonalnie pokierować czytelnikiem.

Wiadomo, że czytelniczy katalog systematyczny jest w bibliotece podstawą pomocy w wyborze książek dla czytelnika. Opracowanie wymienionego katalogu należy oprzeć na źródłach bibliograficznych. Przy opracowywaniu poszczególnych działów tego katalogu przed bibliotekarzem stają następujące zagadnienia: wyczerpujące zebranie literatury niezbędnej w danym dziale, wykazanie utworów klasyków marksizmu-leninizmu, ważniejszych materiałów prasy bieżącej, czasopism itp. Tego rodzaju zagadnienia dadzą się rozwiązać tylko przy pomocy bibliografii.

Przy organizowaniu wystaw książek, opracowywaniu plakatów, organizowaniu zbiorowego czytania, wieczorów literackich i w ogóle w pracy związanej z wyborem, propagowaniem i zalecaniem odpowiedniej literatury, bibliotekarz znajduje pomoc, wskazówki i radę w materiałach bibliograficznych.

W bibliotece powszechnej praca informacyjna jest właściwie pracą bibliograficzną. Jakość tej pracy w dużym stopniu zależy od racjonalnej organizacji oraz szerokiego wykorzystania materiałów bibliograficznych.

Widzimy więc, że praca bibliotekarska jest ściśle związana z opracowaniami bibliograficznymi, a bibliotekarz w bibliotece powszechnej jest w równym stopniu bibliotekarzem i bibliografem.

Jedynie w wielkich bibliotekach (państwowych bibliotekach publicznych, krajowych, wojewódzkich) możliwe jest rozgraniczenie prac bibliotekarzy i bibliografów, oczywiście w najściślejszej współpracy ze sobą. Do zadań bibliotekarza należy propagowanie wśród czytelników pomocy bibliograficznych, a także przyzwyczajanie czytelnika do korzystania z aparatu bibliograficznego w bibliotece. Jak wskazuje obserwacja, w bibliotekach powiatowych, miejskich, wiejskich, kołchozowych bibliografia nie zajęta jeszcze należytego miejsca, a pomoce bibliograficzne nie są dostatecznie wykorzystywane przez bibliotekarzy i czytelników. Dlatego też włączenie bibliografii w prace bibliotekarskie, nauczanie czytelnika korzystania z niej jest ważnym zadaniem każdej biblioteki powszechnej.

W. Dienisjew

Tł. M. Sikorska

Konkurs czytelniczy: „Sylwetki literackie ukazują rozwój społeczeństwa polskiego”

Wypróbując rozmaite formy pracy z czytelnikiem masowym i wciąż poszukując coraz lepszych i dających możliwie najwięcej korzyści dydaktycznych i badawczych — zespół bibliotekarek 5 filii Publicznej Biblioteki Miejskiej w Poznaniu postanowił wy-

próbować również formę konkursu. Doświadczenie wykazywało wprawdzie, że jest to metoda nie zawsze dająca oczekiwane wyniki, niemniej znaleźli się czytelnicy, którzy na zebraniu dopominali się o zorganizowanie takiej imprezy w bibliotece. Postanowiłyśmy

więc życzeniu ich zadośćuczynić, starając się zarazem, by konkursowi nadać szerokie ramy, a treść konkursu ująć w interesującą i kształcącą formę.

Chciałyśmy za wszelką cenę uniknąć oklepanych szablonów kierujących na drogę płytkich zgadywanek lub stereotypowych wypowiedzi, a przeciwnie pragnęłyśmy, aby biorący udział w konkursie musieli zdobyć się na maksimum wysiłku umysłowego i twórczej inicjatywy.

Szeroko zakrojone ramy konkursu oraz jego długofalowość miała stworzyć sprzyjające warunki do zawiązywania bliskich kontaktów z czytelnikiem — dawało to pożądaną sposobność do udzielania czytelnikowi konkretnej pomocy i wpływania na niego. Zamierzona impreza wymagała znacznego wysiłku ze strony biblioteki, ale spodziewany plon materiału badawczego miał być zyskiem, na który się poważnie liczyło. Aby osiągnąć te wszystkie cele, podzielono pracę w konkursie na 2 etapy i rozłożono ją na niemal roczny okres.

Pierwszy etap, stosunkowo łatwy, był swobodną wypowiedzią czytelnika, miał pobudzić inicjatywę twórczą oraz wprowadzić w czytanie systematyczne i ze zrozumieniem. Hasłem jego było: „Czytelnicy sami układają konkurs“. Drugi etap pod hasłem: „Czytelnicy odgadują pozycje konkursowe“ był sprawdzianem sumy posiadanych wiadomości i metodą zdobycia ich więcej. Etap ten wymagał znacznie większego wysiłku od uczestników konkursu.

Nie można pominąć faktu, że tak długo i mozolnie wznoszone dzieło nie tylko od czytelników wymagało cierpliwości i wyteżonej pracy, ale i bibliotekarkom narzucało b. trudne zadanie. Zanim czytelnicy zauważyli w ogóle ogłoszony konkurs, zanim się z nim zapoznali, a w końcu rozsmakowali w tej kształcącej imprezie, trzeba było użyć wszelkich możliwych środków propagandowych i nie żałować zachęty; sprawa była tym trudniejsza, że nagrody wpływały wolno i do końca prawie nie wiedziałyśmy, czym dysponować będziemy. Każdy chyba zrozumie, jak trudno nakłonić kogoś do pracy nieobowiązkowej, przyrzekając mu nieokreśloną nagrodę. Zdobywanie nagród było uciążliwym przedsięwzięciem, którego zespół musiał się podjąć, aby nie dopuścić do upadku tej doskonale rozwijającej się pracy.

Były chwile załamania i zwątpień, rozumiałyśmy w tak długim czasokresie, a jednak nie wolno było ustać ani na chwilę w podtrzymywaniu zapału u czytelników i słuzeniu im wszelką pomocą. Niewątpliwy sukces ostateczny był pełną moralną nagrodą dla zespołu bibliotekarskiego.

*

Temat konkursu poddali nam bezwiednie sami czytelnicy: wynikł on w naturalny sposób z potrzeb tutejszego regionu. Na obszarach Wielkopolski, Pomorza i Śląska niestare jest jeszcze pokolenie, które przed 1919 r. uczęszczało tylko do szkół niemieckich — o Polsce, jej historii i kulturze nie ucąc się nigdy systematycznie. Rządy sanacyjne nie pomogły im w uzupełnieniu tych braków. Poważny zatem element czy-

telniczy, pochodzący przeważnie ze sfer robotniczych, doczekał się wreszcie możliwości korzystania z niezmiernego bogactwa naszych bibliotek publicznych i szuka w nich teraz elementarnych nieraz wiadomości, których nie mogła im dać pruska szkoła w okresie politycznej niewoli. Niejednokrotnie czytelnicy zwracali się do nas z charakterystyczną prośbą o wskazanie im powieści historycznych możliwie w chronologicznym przebiegu dziejów, by z tej lektury mogli dla siebie jaką taką całość zbudować i w ten najłatwiejszy sposób poznać historię Polski.

Ich więc własne żądania, formułowane mniej lub więcej dobitnie, nasunęły nam temat: Historia Polski odzwierciedlona w literaturze. Przy życzliwej pomocy jednego z profesorów historii Uniwersytetu Poznańskiego — ułożyłyśmy tablicę, obejmującą całość dziejów Polski od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. W 8 epokach zasadniczych dało się pomieścić 50 pozycji — punktów, które wyrażały bądź fakty, bądź najważniejsze w naszych dziejach przemiany społeczne (patrz tablica nr 1).

Do tych 50 pozycji, w zwięzłym skrócie ujmujących historię Polski, należało dobrać 50 utworów literackich. Mieli tego dokonać sami czytelnicy w I etapie konkursu.

Prace przygotowawcze trwały od początku czerwca do września ubiegłego roku. Zatwierdzony przez odpowiednie władze konkurs związany został z uroczystościami „Dni Poznania“. 10 września 1953 r. wywieszono w bibliotece na tablicy odpowiednie ogłoszenie wraz z regulaminem konkursowym. W I etapie czytelnik miał wybrać (według swego upodobania) jakąkolwiek książkę z katalogu specjalnie w tym celu przygotowanego, a obejmującego przeszło 200 dzieł i po przeczytaniu wybranej książki wypełnić kartę konkursową, którą oddawał do biblioteki wraz z książką. Na karcie konkursowej czytelnik zaznaczał, jaką epokę odmalowuje dany utwór i do jakiej pozycji historycznej w schemacie konkursowym można daną książkę zaszeregować. Równocześnie czytelnik wskazywał na fragmenty książki najtrafniej charakteryzujące chwilę dziejową i w ten sposób wykazywał, czy książkę przeczytał gruntownie i czy należycie orientuje się w historii. W I etapie brało udział 182 czytelników i oddało łącznie 680 kart (odpowiedzi) konkursowych.

31 grudnia 1953 r. zamknięto I etap konkursu i przystąpiono zaraz do przygotowania etapu drugiego. Opierając się częściowo na materiale opracowanym przez czytelników, częściowo zaś uzupełniając go, aby objąć możliwie wyczerpująco wartościowe pozycje literackie dotyczące historii Polski, i zarazem uwzględnić możliwie największą ilość czołowych pisarzy — wybrano sceny z 50 utworów (nie tylko powieści, bo ich brakło do niektórych punktów schematu konkursowego, musiano uwzględnić również utwory poetyckie, dramatyczne i monografie naukowe) i oddano je artyście grafikowi W. Bartoszewiczowi do zilustrowania. W ten sposób powstało 50 dużych ilustracji, które rozmieszczono na ścianach wypożyczalni i ponumerowano je. Tytuły ilustrowanych utworów wymieniono na osobnej tablicy.

I. ETAP KONKURSU p. n.

„Sylwetki literackie ukazują rozwój społeczeństwa polskiego“

I. POLSKA W OKRESIE PLEMIENNYM

II. POCZĄTKI PAŃSTWA FEUDALNEGO

1. Państwo Mieszka
2. Potęga Chrobrego
3. Pierwsze ruchy ludowe
4. Odzyskanie Pomorza

III. ROZDROBNIENIE FEUDALNE

5. Rozbicie państwa
6. Najazdy tatarskie
7. Okres wzmożonej kolonizacji wsi i miast. Poznań — Gród Przemysława

IV. MONARCHIA STANOWA

8. Zjednoczenie Polski
9. Rozkwit miast
10. Walki z Zakonem Krzyżackim (od Wł. Łokietka do Kazimierza Jagiellończyka)
11. Unia z Litwą i Rusią
12. Wyprawy na Turków i Wołochów
13. Epoka Odrodzenia
14. a. Rozkwit sztuki i nauki
15. b. Złoty wiek literatury
16. c. Reformacja. Hołd pruski
17. d. Ostatni z Jagiellonów

V. RZECZPOSPOLITA SZLACHECKA

Początki gospodarki folwarcznej i pańszczyźnianej.

Królowie obieralni

18. Rozkwit Gdańska
19. Ruchy chłopskie. Kozacyzna
20. Najazdy szwedzkie. Zdrady magnackie
21. Wojny z Turcją
22. Upadek kultury w pierwszej połowie XVIII wieku
23. Samowola szlachecka. Rwanie sejmów. Wzrost wpływów obcych

VI. ZMIERZCH FEUDALIZMU, POCZĄTEK KAPITALIZMU

Oświecenie

24. a. Odrodzenie oświaty
25. b. Rozkwit literatury

26. c. Powstanie nowoczesnego narodu. Walka o postęp i reformy. Sejm 4-letni
27. d. Powstanie kościuszkowskie. Uniwersał połaniecki

Walki wyzwolenicze po rozbiorach

28. a. Legiony. Księstwo Warszawskie
29. b. Królestwo Polskie. Powstanie listopadowe
30. c. Emigracja polska. Walka stronnictwa demokratycznego z kołami reakcyjnymi
31. d. Tajne związki. Wiosna ludów.
32. e. Powstanie styczniowe

VII. EPOKA KAPITALIZMU

33. Rozwój przemysłu i handlu
34. Stosunki na wsi. Obszarnik — chłop
35. Stosunki na wsi. Rozwarstwienie wsi
36. Początki ruchu robotniczego. Rewolucja 1905 r.
37. Pierwsza imperialistyczna wojna światowa
38. Wielka socjalistyczna rewolucja październikowa. Powstanie Państwa Polskiego

Polska pod jarzmem rządów kapitalistyczno-obszarniczych

39. a. Duch rewolucyjny w masach robotniczych na wsi i w mieście
40. b. Faszyzacja stosunków w Polsce

Druga wojna światowa

41. a. Zdradziecka napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę
42. b. Zbrodnie hitlerowskie
43. c. Triumf oręża radzieckiego. Partyzantka A. L. Odrodzenie Wojska Polskiego w ZSRR

VIII. POLSKA NA DRODZE BUDOWY SOCJALIZMU

44. Lud pracujący ujmuje władzę po raz pierwszy w Polsce i utrwała ją
45. Przodująca rola partii PZPR
46. Odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich
47. Nacjonalizacja i rozbudowa wielkiego i średniego przemysłu, górnictwa. Współzawodnictwo socjalistyczne
48. Walka o socjalistyczne rolnictwo
49. Pomoc, przyjaźń i przykład ZSRR źródłem sukcesów naszego państwa ludowego
50. Walka o pokój

5 lutego br. zaczął się drugi etap konkursu. Praca w nim była nierównie trudniejsza w porównaniu z pierwszym etapem konkursu. Prawidłowa odpowiedź polegała na odgadnięciu, do której z 50 wymienionych książek odnosi się dana ilustracja, na wskazaniu odpowiedniej pozycji w chronologicznym schemacie konkursowym i na wymienieniu bohatera lub bohaterów sceny przedstawionej na ilustracji.

Ponieważ zadanie to było poważnym problemem do rozwiązania nawet dla wyrobionego i czytanego czytelnika, a zależało nam na wciągnięciu do konkursu największej ilości czytelników — ustalono, że już 10 odgadniętych pozycji daje prawo do złożenia karty konkursowej. W końcowym wyniku okazało się, że nikt mniej jak 15—20 pozycji nie wpisał na kartę konkursową, większość jednak dążyła do osiągnięcia pełnej liczby 50 odpowiedzi. Stało się to przyczyną odpadnięcia wielu ambitnych uczestników konkursu, którzy z powodu braku czasu pełnej ilości odpowiedzi dać nie mogli. Szczęśliwsi jednak, mający możliwość popracowania nieco dłużej, wypełnili zadanie w 100%. Aż miło było patrzeć na ruch panujący wówczas w bibliotece: czytelnicy oblegali ściany z ilustracjami, wertowali książki związane z imprezą konkursową, które na okres przejściowy wyeliminowano z obiegu i oddano im do dyspozycji, biegali z kartkami, zapisywali, naradzali się grupami, gdzieniegdzie jak w szkole „ściągali“ trudniejsze rozwiązania. Tu właśnie otwierała się okazja dla osobistej interwencji bibliotekarza. W wielu wypadkach trzeba było objaśniać, porządkować posiadane niedostatecznie wiadomości z historii. Mimo że liczba kart konkursowych była niższą od oczekiwaną — suma włożonej pracy była nadspodziewanie wielką, nawet u tych, którzy odpadli w końcu.

Ogółem 67 czytelników oddało karty konkursowe, spośród których 29 brało udział w I i II etapie konkursu, a 38 brało udział tylko w II etapie. Tak więc razem w obydwu etapach konkursu wzięło udział 220 czytelników.

Poniżej załączam całkowicie wypełnioną kartę konkursową (tablica 2), która w zestawieniu z tablicą historyczną daje zwięzłą syntezę najogólniejszej wiedzy o Polsce. Oczywiście, że można by wysnuć wiele zastrzeżeń co do trafności wybranych utworów mających reprezentować dany okres historyczny, i przypuszczam, że takie zarzuty mogą być postawione, ale byliśmy w sytuacji dość trudnej, gdyż dysponowaliśmy bardzo ograniczonym materiałem książkowym i tylko takim, jaki znajduje się w naszych bibliotekach powszechnych.

30 kwietnia br. zamknięto 2 etap konkursu, przejrano dokładnie wypełnione karty konkursowe i przeliczono trafnie wypełnione pozycje, po czym 5-osobowe jury, złożone z przedstawicieli Zw. Literatów, Seminarium Polonistycznego Uniwersytetu Poznańskiego, Biblioteki Miejskiej i Wojewódzkiej oraz aktywu czytelniczego — przyznało nagrody pieniężne, książkowe i inne 60 uczestnikom konkursu. 7 odpowiedzi dyskwalifikowano. Przy ocenianiu jury kierowało się

przede wszystkim sumą włożonego wysiłku. Pierwszą nagrodę otrzymał pracownik fizyczny, kierowca samochodowy, który bezbłędnie wypełnił kartę konkursową. Drugą nagrodę otrzymał 18-letni student, trzecią 20-letnia pracownica umysłowa. Ślusarz, który dobrze wypełnił tylko 9 pozycji, włożył jednak aż nadto widocznie wielki wysiłek w pracę konkursową — otrzymał jedną z wyższych nagród. Brano także pod uwagę wyniki osiągnięte w I etapie konkursu. Tak więc czytelniczka, której nie udało się bezbłędnie dać odpowiedzi w II etapie konkursu, ponieważ w pierwszym etapie przeczytała bardzo pilnie 20 książek trafnie wypowiadając sąd o każdej z nich, otrzymała również cenny upominek.

Uroczyste zamknięcie konkursu połączone było z częścią artystyczną. Rozdanie nagród odbyło się 18 maja rb. w obecności Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ob. Fr. Frąckowiaka, przedstawicieli prasy, radia i instytucji społecznych.

*

Dokładnej i szczegółowej analizy wyników konkursu nie da się przeprowadzić w ramach artykułu, omówię więc tylko niektóre fragmenty I etapu konkursu, które jednak dają dostateczną podstawę do wyprowadzenia uogólniających wniosków.

Opieram się przede wszystkim na wypełnionych kartach I etapu konkursu, gdyż ten okres pracy dawał czytelnikowi zupełną swobodę wyboru książki według własnego upodobania, a jego wypowiedzi były sprawdzianem, czy przeczytał książkę ze zrozumieniem, czy potrafił ją prawidłowo zlokalizować historycznie, czy wybrał najbardziej charakterystyczną scenę dla zilustrowania danej epoki. Tablica nr 3 umieszczona na str. 108 daje zestawienie 12 najpoczytniejszych książek wskazanych przez uczestników I etapu konkursu. Informuję dodatkowo, że w I etapie konkursu wskazano ogółem 155 utworów 81 pisarzy, w tej liczbie 49 pisarzy współczesnych.

Na podstawie tego zestawienia zorientować się można, jakie dzieła są najpoczytniejsze. Oczywiście sprawa tak żywotna i płynna, jak czytelnictwo, nie da się ująć w sztywne ramy, wnioski nie mogą mieć charakteru kategoriycznego. Czasokres 4 miesięcy jest zbyt krótki, aby obraz czytelnictwa w nim zawarty, ulegający specyficznym wymogom konkursowym, dawał zbyt daleko idące wnioski. Jednych egzemplarzy książek w bibliotece było więcej — drugich mniej, jeden czytelnik przetrzymywał książkę dłużej, pozbawiając drugiego możliwości przeczytania jej, z konieczności uczestnik konkursu musiał sięgnąć do innej książki. Okoliczności te wpływały w większym lub mniejszym stopniu na poczytność pewnych utworów. Niemniej dane tablicy nr 3, zgadzające się w ogólnych zarysach z naszymi obserwacjami, ukazują w pewnych granicach obraz prawdziwy.

Sienkiewicz (stwierdza się to niezmiennie od wlewu dziesiątków lat) bije dotychczas wszystkie rekordy. Czyta go młodzież z własnego wyboru i jako lekturę obowiązkową, czytają go w równej mierze i dorośli, oraz co znamienne — powracają wielokrotnie do prze-

II. ETAP KONKURSU p.n.
„Sylwetki literackie ukazują rozwój społeczeństwa polskiego”.

Tablica 2.

Nr ilustracji	Autor	Tytuł	Co lub kogo przedstawia ilustracja	Nr poz. historycz.
I. POLSKA W OKRESIE PLEMIENNYM				
6	Słowacki	Lilla Weneda	Lilla Weneda, ojciec	1
II. POCZĄTKI PAŃSTWA FEUDALNEGO				
24	Bunsch	Dzikowy skarb	Dzik	2
2	Gołubiew	Poselstwo Taginona	Taginon, Bolesław Chrobry	3
13	Kraszewski	Masław	Ojciec Gedeon z procesją	4
41	Kraszewski	Królewscy synowie	Obalenie Trygława	5
III. ROZDROBNIENIE FEUDALNE				
49	Iwazskiewicz	Czerwone tarcze	Henryk Sandomierski	6
23	Deotyma	Branki w jasyrze	Elżbieta, Ludmiła	7
34	Brandstaetter	Przemysław II	Przemysław, biskup Jakub	8
IV. MONARCHIA STANOWA				
29	Kraszewski	Kraków za Łokietka	Łokietek, Zbyszko	9
44	Kraszewski	Król chłopów	Kazimierz W., Ganońnica, Wieduch	10
17	Mickiewicz	Konrad Wallenrod	Konrad pod wieżą	11
46	Niemcewicz	Hedwiga (Śpiewy hist.)	Jadwiga i Jagiełło	12
27	Kaczkowski	Olbrachtowi rycerze	Olbracht, rycerze	13
30	Morstin	Kłós panny	Kopernik w obserwatorium	14
15	Rej	Krótką rozprawa	Pan, wójt, pleban	15
38	Kochanowski	Proporzec	Hołd Pruski, Zygmunt Stary, ks. Albrecht	16
7	Feliński	Barbara Radziwiłłówna	Zygmunt August, Barbara	17
V. RZECZPOSPOLITA SZLACHECKA				
26	Deotyma	Panienska z okienka	Jadwiga, Kazimierz	18
1	Orkan	Kostka Napierski	Kostka Napierski, górale	19
36	Sienkiewicz	Potop	Jan Kazimierz, Kmicic, górale	20
49	Sienkiewicz	Pan Wołodyjowski	Pogrzeb Wołodyjowskiego	21
5	Kraszewski	Za Sasów	Uczta saska po elekcji	22
11	Łoziński	Opowiadania Imé p. Narwoja	Wit Narwoj, Prusacy	23
VI. ZMIERZCH FEUDALIZMU, POCZĄTEK KAPITALIZMU				
10	Krasicki	Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki	Mikołaj Doświadczyński	24
20	Krasicki	Satyry i bajki	Stanisław August, Krasicki, obiad czwartkowy	25
16	Niemcewicz	Powrót Posła	Walery, Podkomorzyna	26
31	Lenartowicz	Bitwa pod Racławicami	Kościuszkę, kosynierzy	27
33	Żeromski	Popioły	Rafał, Sokolnicki	28
45	Słowacki	Kordian	Kordian, spiskowcy	29
28	Jastrun	Mickiewicz	Mickiewicz improwizuje	30
43	Przemski	Kamiński	Kamiński	31
18	Orzeszkowa	Gloria victis	Mogiła powstańców	32
VII. EPOKA KAPITALIZMU				
19	Prus	Lalka	Izabella, Wokulski, Rzecki	33
14	Reymont	Chłopi	Walka o las chłopów	34
21	Kruczkowski	Pawie pióra	Madejowa, Biedrawa	35
8	Rudnicki	Stare i Nowe	Lucjan w 1905 r., rewolucja	36
47	Żeromski	Charitas	Granowski, żołnierz rosyjski	37
22	Żeromski	Przedwiośnie	Baryka, pochod na Belweder	38
40	Newerly	Pamiętka z Celulozy	Szczesny, ojciec	39
37	Brandys	Samson	Jakub Gold, studenci	40
35	Żukrowski	Dni klęski	Uciekinierzy, żołnierze	41
09	Nałkowska	Medaliony	Więźniarki w obozie, kapo	42
39	Korczak	Odcinek południowy	Bogdan, Franek, Świerczewski	43
VIII. POLSKA NA DRODZE BUDOWY SOCJALIZMU				
12	Andrzejewski	Popiół i diament	Szczuka przemawia	44
42	Wygodzki	O partii	Sztandar partii	45
25	Paukszta	Srebrna ławica	Rybacy na połowie	46
4	Morcinek	Pokład Joanny	Górnicy w kopalni	47
50	Zaleski	Traktory zdobędą wiosnę	Orka wiosenna	48
32	Brandys	Początek opowieści	Zebrań inżynierów polskich i radzieckich	49
3	Gałczyński	Dytyramb na cześć pokoju	Symbol pokoju: gołąb, dziecko	50

Podpis: M. K. lat 18, student.



Ilustracja W. Bartoszewicza do „Lalki“

czytanych już utworów. Starsi czytelnicy wykazali duże zainteresowanie „Chłopami“ Reymonta i „Przedwiośnią“ Żeromskiego reprezentowanym w naszej biblio-

tece, niestety, tylko w dwóch egzemplarzach, dlatego wobec równoległego ataku na tę książkę młodzieży szkolnej (lektura obowiązkowa) — uczestnicy konkursu nie zawsze mieli do dyspozycji ostatnie wielkie dzieło Żeromskiego. Cztery książki autorów współczesnych „Pamiętka z Celulozy“, „Piątka z ulicy Barskiej“, „Początek opowieści“ i „Urodzaj ludzi“ w rzędzie 12 najpoczytniejszych książek — stanowią dowód, że prawdziwe talenty łatwo pozyskują czytelników zarówno młodych jak i dorosłych. „Urodzaj ludzi“ porыва chłopców rozmiłowanych w bohaterskich zrywach okresu wojennego. Do Kraszewskiego Ignie młodzież spontanicznie, pociąga ich interesująca fabuła i „egzotyka“ przeszłości historycznej. Poczytność Bunscha jest również niezaprzeczalna, choć w konkursie uwzględniali go przeważnie czytelnicy starsi. Najbardziej jednak typowy obraz zaінteresowań kobiecych przedstawiają książki dwóch autorek: Orzeszkowej i Deotymy. 8 na 11 czytelników „Chama“ to kobiety, 7 na 10 czytelników „Panienci z okienka“ to również kobiety.

Drugim zagadnieniem, które ilustruje podana niżej tablica jest: kto czyta. Największą ruchliwość okazują uczniowie szkół średnich, po prostu chłoną słowo drukowane, ale ciekawy jest stosunek ilościowy chłopców i dziewcząt. Tylko 14 uczennic wzięło udział w konkursie, podczas gdy uczniów było 3 razy więcej (47). Także i studenci wykazują większe zainteresowanie książką aniżeli studentki (może wpłynęło na to sąsiedztwo Szkoły Inżynierskiej, gdzie przeważają słuchacze mężczyźni). W grupie pracowników fizycznych stosunki te kształtują się podobnie, natomiast odmiennie wygląda sytuacja w kategorii pracowników umysłowych, gdzie wyraźnie przeważają kobiety. Dla

Tablica 3.

NAJPOCZYTNIEJSZE KSIĄŻKI WSKAZANE PRZEZ UCZESTNIKÓW I ETAPU KONKURSU

	AUTOR	TYTUŁ	Uczniowie		Studenci		Pracownicy fizyczni		Pracownicy umysłowi		Razem	Sceny dobrane		Karty wypełnione należycie
			dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni		trafnie	błędnie	
1	H. Sienkiewicz	— Potop	3	7	—	1	3	3	—	2	19	11	1	7
2	W. Reymont	— Chłopi	4	5	—	1	1	1	1	1	14	3	9	2
3	J. I. Kraszewski	— Syn Jazdona	—	6	1	—	1	3	—	3	14	7	6	1
4	I. Newerly	— Pamiętka z Celulozy	—	5	1	—	1	2	3	1	13	7	5	1
5	K. Koźniewski	— Piątka z ul. Barskiej	—	6	1	2	1	1	1	—	12	3	7	2
6	S. Żeromski	— Przedwiośnie	3	7	—	1	—	1	—	—	12	9	3	—
7	E. Orzeszkowa	— Cham	1	—	—	—	4	3	3	—	11	2	8	1
8	K. Bunsch	— Śladem pradziada	1	1	1	—	—	3	4	—	10	2	8	—
9	Deotyma	— Panienci z okienka	1	1	1	1	1	—	4	1	10	5	4	1
10	M. Brandys	— Początek opowieści	1	2	—	2	1	2	2	—	10	7	2	1
11	J. I. Kraszewski	— Król chłopów	—	4	—	—	1	2	1	2	10	3	7	—
12	G. Morcinek	— Urodzaj ludzi	—	3	—	3	—	—	2	1	9	9	—	—
R a z e m			14	47	5	11	14	21	21	11	144	68	60	16
			61		16		35		32					

poparcia tego wniosku wynikającego z prac konkursowych przytoczę dodatkowe dane statystyczne, dotyczące ogółu czytelników naszej biblioteki:

	młodzież	dorośli	razem
kobiety	12,5%	41,8%	54,3%
mężczyźni	19,1%	26,6%	45,7%
razem	31,6%	68,4%	100,0%

Fakt, że wiele kobiet zamężnych pozostaje w domu, zajmując się gospodarstwem i dziećmi — daje im oczywiście większe możliwości rozporządzania wolnym czasem na czytanie książek. Zwrócić należy uwagę, że nieraz bardzo trudno jest ustalić granicę między pracownikiem fizycznym i umysłowym. Jest to zupełnie zrozumiałe w ustroju socjalistycznym, gdzie z konieczności granica ta coraz ściślej zaciera się. Zwłaszcza u kobiet — gospodyń domowych, bez specjalnego zawodu, uzyskanie informacji, dotyczących stopnia ich wykształcenia i warunków środowiskowych (inteligentnie czy robotnicze) jest sprawą drażliwą i skomplikowaną. Tak więc w klasyfikacji czytelnictwa niejednokrotnie zachodzić mogą pewne nieścisłości.

Trzecim zagadnieniem, które naświetla powyższa tablica, jest stwierdzenie stopnia czytania ze zrozumieniem oraz przeciętnego poziomu umysłowego czytelników. Dwie rubryki ukazują nam, jak poradzili sobie oni z powiązaniem przeczytanego utworu z pozycją podaną w schemacie konkursowym. Trzeba zauważyć przy tym, że zachodziły pomyłki dwojakiego rodzaju: albo czytelnik podawał całkowicie błędny okres dziejowy i pozycję, albo lokował samą książkę we właściwej pozycji, natomiast scenę wybierał nie charakterystyczną, kierując się raczej indywidualnymi upodobaniami, nie związanymi z wymogami konkursu. Np. w „Piątce“ Koźniewskiego jeden z czytelników wybiera scenę o współzawodnictwie trójek murarskich (poz. 47 na tablicy) a łączy ją z poz. 44 (Lud pracujący obejmuje poraż pierwszy władzę w Polsce), albo w „Chłopach“ student podaje poz. 34, gdzie mowa o stosunku obszarnika do chłopą, a wybiera scenę mówiącą o zmianie stosunku Boryny do Jagny po jej przeniewierstwie z Antkiem.

Szczególnie uderza brak dobrych wypowiedzi właśnie o „Chłopach“ czytanych w przeszło 60% przez uczni jako szkolna lektura obowiązkowa. Wybierano np. scenę opowiadania baśni na wieczorze prześlizkowym i łączono ją z poz. 35 (Rozwarstwienie wsi). Natomiast „Urodzaj ludzi“ Morcinka jako opisujący walki partyzanckie nie sprawił nikomu trudności i wszyscy wybrawszy artystycznie najlepsze sceny wiązali je z poz. 43 (Walki partyzanckie).

Interesujący jest obraz czytelnictwa dzieł Orzeszkowej i Deotymy: w „Chamie“ wskazały czytelniczki przeważnie na sceny miłosne i dramatyczne, np. spotkanie Pawła i Franki, jej powrót z dzieckiem do Pawła, wreszcie jej śmierć. Dwie tylko osoby podkreśliły pogardę Franki dla chłopą-chama, przejętą ze służby we dworze. A w „Panience z okienka“ nikt wprawdzie nie pomylił się co do pozycji, ale wybierano chętnie

sceny najmniej odpowiadające wymogom konkursu. Także w dziele Bunscha „Śladem pradziada“ i Kraszewskiego „Syn Jazdona“ wiązano przeważnie książki z właściwymi pozycjami konkursowymi, jednak wymieniano sceny całkowicie nie licujące z zagadnieniem.

Ostatnia rubryka w tablicy 3 dotyczy tych odpowiedzi, które zostały nieściśle wypełnione i dlatego nie mogły być ocenione. Odpowiedzi tego rodzaju było około 10%.

Niezmiernie ciekawe były odpowiedzi uzupełniające, zamieszczane w kartach konkursowych w rubryce: ewentualne uwagi o książce. Uwag takich podano ogółem 153. Nie biorę jednak pod uwagę wypowiedzi, młodzieży szkolnej, gdyż nie wnoszą one nic interesującego. Z pozostałych kilkudziesięciu wybieram przykładowo kilka najciekawszych. Można je zestawić w wyraźnie określonych grupach. A więc są między nimi:

1) Odpowiedzi dobrze ujmujące treść książki

- robotnik, lat 31 pisze o „Węglu“ Ścibor-Rylskiego: „Jest to książka opisująca walkę górników o plan, oraz walkę z sabotażem na terenie kopalni“.
- pracownica umysłowa, lat 33 pisze o „Pokładzie Joanny“ Morcinka: „Książka przedstawia dzieje pokładu Joanny w ciągu całego wieku, ale właściwe jego życie zaczęło się dopiero od chwili opisanej na str. 430, 431“.



Ilustracja W. Bartoszewicza do „Pawich piór“

— ślusarz, lat 32 o książce „Pamiętniki Paska“ pisze: „Książka ta trzyma czytelnika w stałym napięciu, opisując wiele przygód i pojedynków i bojów dla króla“.

2) Odpowiedzi zawierające wyciąganie aktualnych wniosków bądź subiektywnie ważne skojarzenia

— kierowca samochodowy, lat 51, (zdobywca I nagrody) pisze o „Żołnierzach Kościuszki“ Tropaczyńskiej: „Sceny bardzo pouczające i nauka na przyszłość. Walka z panami potrwa aż do zwycięstwa o wolność osobistą“.

— hafciarka, lat 47, o książce „Miasto w ogniu“ Przewłockiej: „Książka budzi straszne wspomnienia z ostatniej wojny, które chciałoby się zapomnąć a nie można, tym więcej pragniemy pokoju, o który walczyć musimy“.

— ślusarz, lat 42, o książce „Król Chłopów“ Kraszewskiego: „Już wówczas panował w Polsce rasizm podobny do rasizmu w Niemczech hitlerowskich“.

— tenże pisze o „Chłopach“ Reymonta: „Straszna nędza wsi i brak pomocy sąsiedzkiej i państwa“.

— pracownica umysłowa, lat 63, pisze o „Synu Jazdona“ Kraszewskiego: „Jest to książka opisująca ucisk feudalny mas przez warstwy uprzywilejowane“.

3) Odpowiedzi wyrażające negatywny sąd o książce

— student Szkoły Inżynierskiej, lat 18, pisze: „Potop“ Sienkiewicza jest piękną powieścią historyczną, lecz nie ukazuje nam epoki w świetle realistycznym, nie ukazuje głębokiego ucisku chłopca przez pana“.

— strażnik przemysłowy, lat 52, o książce „Miasto niepokonane“ Brandysa: „Brak werwy pociągającej, nadającej zaciekawienie opowiadaniu“.

— ekspedientka, lat 44, pisze o „Potopie“: „Znajduję dużo wyrazów łacińskich, których nie rozumiem“.

— nauczyciel, lat 24, o książce Kraszewskiego „Król chłopów“: Autor więcej się zajmuje sprawami pobocznymi, niż istotą rzeczy. Na ogół książka dobra, należycie spełnia swą rolę rozpowszechniania historii Polski“.

4) Odpowiedzi subiektywne, charakteryzujące upodobania czytelników

— hafciarka, lat 47, (już wspomniana) o książce „Pod Błachą“ Kraszewskiego: „Całe szczęście, że nie cała Warszawa była błachą kryta“.

— gospodyni domowa (ze sfery robotniczej), lat 44, niezwykle pilna czytelniczka, o książce Orzeszkowej „Jędrza“ i „Pieśń Przerwana“: „Książki E. Orzeszkowej czyta się z zadowoleniem, są tak życiowe i aż brutalne w swej prawdzie“.

* * *

Bliższe dane cyfrowe dotyczące II etapu konkursu obrazuje poniższa tablica:

Ilość złożonych odpowiedzi konkursowych:

Dobrze wypełnione pozycje	Uczniowie	Studentenci	Prac. fizyczny	Prac. umysłowy	Razem
50	6	5	1	12	24
47	—	—	—	1	1
46	—	1	—	2	3
45	—	—	—	1	1
44	—	2	—	1	3
40	—	—	1	—	1
34	—	—	—	1	1
30	—	—	—	1	1
27	—	—	—	1	1
22	—	—	2	—	2
20	1	—	—	3	4
19	1	—	—	—	1
16	—	—	1	1	2
15	—	—	—	2	2
14	—	—	2	—	2
11	2	—	—	—	2
10	2	—	—	1	3
9	—	—	1	—	1
8	—	—	1	—	1
7	2	—	—	—	2
6	—	—	1	—	1
2	—	—	1	—	1
Razem	14	8	11	27	60

(7 odpowiedzi było zdyskwalifikowanych).

W tym etapie oczywiście nie mogli licznie uczestniczyć uczniowie szkół średnich, choć i tak podkreślić trzeba niezwykły wysiłek i inteligencję 6 chłopców, którzy bezbłędnie wypełnili karty konkursowe. Udział pracowników fizycznych w stosunku do umysłowych wcale pokaźny. A że jeden z nich był w stanie rozwiązać wszystkie pytania, kilku zaś odniosło wielkie sukcesy jest wyjątkowo radosnym zjawiskiem.

Ze konkursu spełnił swoje zadanie, najlepiej o tym świadczą opinie jego uczestników, wpisane do „Księgi uwag czytelników“:

S. B. (kierowca samochodowy) — „Jako uczestnik konkursu i zdobywca I nagrody, muszę stwierdzić, że konkurs ten dał mi duże zadowolenie i możliwość wgłębienia się w literaturę i historię polską“.

M. S. (pracownik umysłowy) — „Konkurs ostatnio przeprowadzony spełnił moim zdaniem swe zadanie w zupełności. Mnie osobiście przyniósł dużo korzyści. Bowiem w moim wieku (41 lat) dużo już z pamięci uleciało. Gdy w roku ubiegłym zapisałem się na czytelnika, niezwłocznie przystąpiłem do konkursu. Korzyści, jakie odniosłem, to przede wszystkim przypomnienie sobie niektórych fragmentów z naszej historii, szczególnie ostatnich epok, no i uwieńczenie całości — to nagroda. Życzeniem moim byłoby, by podobne konkursy zostały zorganizowane w przyszłości“.

F. K. (pracownik fizyczny) — „Stwierdzam, że pierwotnie nie miałem chęci do brania udziału w kon-

kursie. Ale dzięki zachęceniu personelu tut. biblioteki wyraziłem również swój udział, przez co poznałem lepiej historię narodu polskiego. Proszę o urządzenie w przyszłości dalszych konkursów, co przyczyni się do popularyzacji czytelnictwa“.

A. K. (pracownica umysłowa), lat 19 — „Do udziału w konkursie „Sylwetki literackie ukazują rozwój społeczeństwa polskiego“ przystąpiłam dzięki namowom mojej siostrzyczki — zapalanej czytelniczki. Przyznaję, że początkowo brałam w nim udział bez większego zainteresowania. Ot, po prostu z czytanej w danej chwili książki wyjęłam odpowiedni moment, wypełniłam kartę konkursową i na tym koniec. Ale wkrótce zainteresowałam się już w większym stopniu, stwierdziłam, że aby określić trafnie styl i epokę, którą dana książka obrazuje, trzeba gruntownie ją przeczytać i to właśnie jest dla mnie pierwszą zdobyczą z konkursu. Nauczyłam się właściwie czytać książki, a poza tym właśnie na podstawie przeczytanych utworów pogłębiłam także moje wiadomości o naszej historii. Konkurs podobał mi się bardzo i mam nadzieję że takich konkursów będzie więcej“.

Ogółem 13 czytelników wpisało swoje uwagi wszystkie wyrażające zadowolenie, wdzięczność dla

personelu bibliotecznego i prośbę o dalsze konkursy. Jedna z czytelniczek (ekspedientka), w dowód wdzięczności zobowiązała się zwerbować 5 nowych czytelników — co też zrobiła.

Ogólne wnioski dotyczące czytelników byłyby następujące: chęć do pracy, do czytania i poznawania jest ogromna — potrzeba jest jedynie najlepszych sił bibliotekarskich, aby tym pędem dobrze i racjonalnie kierować. Ogólny poziom inteligencji, sąd o książce, umiejętność wyciągania wniosków, metoda czytania pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Wprost przerażające są luki w znajomości historii Polski, zwłaszcza u młodzieży.

Reasumując wyniki konkursu stwierdzić należy, że biblioteka zyskała wielu przyjaciół, którzy się z biblioteką zżyli i z zespołem bibliotekarskim zaprzyjaźnili wydatnie zasilając szeregi aktywu czytelniczego. Opierając się na sądach czytelników i ich szczerze wyrażanej wdzięczności należałoby nie cofać się przed podejmowaniem dalszych prób, by realizować coraz bardziej wartościowe formy masowej pracy z czytelnikiem.

Amelia Łączyńska
Poznań

Ulepszajmy katalogi biblioteczne

Funkcję katalogów bibliotecznych określa się na ogół dość prosto: mają udzielić czytelnikowi odpowiedzi na pytanie, czy książka, którą pragnie przeczytać, znajduje się w bibliotece lub czy i jakie istnieje w niej piśmiennictwo na dany temat.

Określenie to wydaje mi się niekompletne, a przez swoją popularność nawet szkodliwe — skłania bowiem niekiedy bibliotekarzy do upraszczania prac katalogowych w sposób nie zawsze pożądany, jakkolwiek nie naruszający sprawności katalogu w zakresie wymienionych funkcji.

Tymczasem katalogi, jako integralna część biblioteki, mają już z tego tytułu i możliwość i powinność przekazywania czytelnikowi pewnych wartości poznawczych, dla nich właściwych i zaostrzenia w nim — jeśli tak powiedzieć można — głodu intelektualnego. Mają więc nie tylko zaspokajać określone potrzeby czytelnicze, ale powinny także wywoływać nowe. Mogą też i powinny pomnożyć wiedzę czytelnika o autorze, jego dziele lub określonym zagadnieniu.

Jest sprawą wyrobienia zawodowego, wycucia potrzeb czytelniczych i inwencji bibliotekarza taka konstrukcja katalogów, która zapewni wydobycie z nich maksimum wartości poznawczych. Pomnożeniu tych wartości służyć będzie ciekawa i pożyteczna innowacja Instytutu Bibliograficznego — karty z charakterystyką wybitnych pisarzy, które będziemy umieszczać w katalogu na początku dzieł danego autora.

Niezależnie od tej innowacji, którą bibliotekarze na pewno z radością powitają, sama tylko instrukcja katalogowania alfabetycznego daje wiele możliwości wydobycia z katalogu jego wartości poznawczych i wy-

wołania nowych potrzeb czytelniczych. Będzie o tym mowa poniżej. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że znaczną przewagę nad katalogiem alfabetycznym w tym zakresie ma katalog rzeczowy. Zresztą nie tylko w tym. Wydaje mi się, że nasza prasa biblioteczna wciąż za słabo podkreśla wagę i znaczenie katalogów rzeczowych, ponosząc częściowo winę za to, że liczba bibliotek posiadających tylko katalog alfabetyczny jest wciąż znaczna. Pokutuje wśród bibliotekarzy przekonanie, że przystępując do opracowania zbiorów należy przede wszystkim sporządzić katalog alfabetyczny, a dopiero na dalszym planie stawia się katalog rzeczowy. Tymczasem — mam na myśli przede wszystkim biblioteki typu oświatowego — odwrotna kolejność prac katalogowych jest jedynie racjonalna. Obowiązującą powinna stać się u nas zasada, stosowana w bibliotekach radzieckich, która brzmi: „Każda biblioteka — cytuję według Klenowa — winna posiadać katalog systematyczny. Prócz tego zaleca się prowadzenie katalogu alfabetycznego. Biblioteki posiadające 10 000 i więcej tomów powinny posiadać taki katalog obowiązkowo”. W szeregu doświadczeń koleżanek radzieckich, które są nam podawane na wzór, to powinno być szczególnie mocno do naśladowania zalecone. Gdy raz zostanie w świadomości bibliotekarzy utwierdzony prymat katalogu systematycznego, lub — powiedzmy mniej obowiązkowo — rzeczowego, wtedy automatycznie ulegnie zmianie na lepsze stan rzeczy, na który słusznie utyskuje kol. Maria Safian w artykule „O ulepszenie katalogów bibliotecznych”, (Bibliotekarz Nr 1/1954) pisząc: „Katalogi alfabetyczne są na ogół opracowywane bardzo skrupulatnie, nato-

miał rzeczowe są przeważnie zaniedbane. Z reguły albo nie obejmują całości zbiorów, albo... są prowadzone według przestarzałego systemu”.

Pragnę wyraźnie podkreślić, że głosując wraz z kol. Safian za skrupulatnym opracowywaniem katalogu rzeczowego, niezupełnie solidaryzując się z nią tam, gdzie radzi uprościć prace przy katalogu alfabetycznym. Na razie — nim tę sprawę poruszę — chcę uzasadnić w kilku zdaniach twierdzenie, że w bibliotekach małych, liczących do 4—6 tys. tomów i posiadających 1 katalog, katalog ten powinien być katalogiem systematycznym. Przypominam jeszcze raz, że mam na myśli biblioteki typu oświatowego. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w bibliotekach tych przynajmniej połowę — a zazwyczaj więcej — ich zbiorów stanowi beletrystyka, katalog rzeczowy w dziale 8—3 (posługując się symboliką klasyfikacji dziesiętnej) stanie się automatycznie alfabetycznym katalogiem dla połowy posiadanych w bibliotece książek. Reszta kart rozdzielona na kilkanaście działów przy zachowaniu alfabetycznego układu, pozwoli posłużyć się katalogiem systematycznym ze stosunkowo dobrym skutkiem także dla uzyskania odpowiedzi na pytanie, z którym zazwyczaj kierujemy się do katalogu alfabetycznego. Ten ostatni natomiast nie dysponuje środkami, które by mu pozwoliły wykonać funkcje katalogu systematycznego, nie może więc z nim pod względem przydatności rywalizować.

Nadchodzi jednak w rozwoju bibliotek moment, w którym katalog systematyczny, jako jedyny katalog biblioteczny, przestaje być wystarczający. Czy jest to określony w „Minimum bibliotecznej techniki” moment osiągnięcia przez bibliotekę 10 000 tomów? Wydaje mi się, że niedogodność stanu rzeczy, o którym mowa, występuje już przy 5—6 tys. tomów. Jeżeli katalog systematyczny przy takiej objętości zbiorów zachowa liczbę kilkunastu działów i poddziałów, to przeciętnie wypadnie na dział 150 kart (przypuszczając, że beletrystyka z ok. 3 000 kart jest wydzielona). Lecz 150 kart w dziale to zbyt wiele; dział taki powinien ulec rozbiciu, gdyż słuszną jest zasada, że przeciętnie co 50 kart znaleźć się powinien rozdzielacz. Wertowanie 150 kart dla odszukania piśmiennictwa o jakimś szczegółowym zagadnieniu jest już nazbyt pracochłonne i odrzuca od katalogu czytelnika mniej cierpliwego.

Zachodzi więc konieczność powiększenia liczby działów z kilkunastu na kilkadziesiąt. Lecz wtedy „alfabetyczne” właściwości katalogu systematycznego praktycznie znikają (znika też celowość alfabetycznego układu kart w działach, lecz to już odrębny temat do dyskusji). Katalog traci możność udzielania szybkiej i pewnej odpowiedzi na pytanie, czy dana książka znajduje się w bibliotece. Łatwo przedstawić sobie żałosne konsekwencje takiego stanu rzeczy tak dla uzupełnienia, jak opracowywania, jak wreszcie udostępniania zbiorów.

Pierwszym więc obowiązkiem biblioteki typu oświatowego w zakresie prac katalogowych jest zbudowanie katalogu działowego lub systematycznego, a po powiększeniu zbiorów do 4—5 tys. przystąpienie do opracowania katalogu alfabetycznego.

Zachodzi teraz pytanie, w jakim stopniu jest możliwe i pożądane odstępowanie przy tej pracy od „Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego”.

Cytowany już artykuł kol. Marii Safian sugeruje daleko idące uproszczenia nawet w bibliotekach naukowych. Nie chcę w niniejszej notatce dotykać spraw bibliotek tego typu. To szerokie pole do dyskusji. Pozwolę sobie na jedną tylko uwagę dla zaznaczenia mojego w tej sprawie stanowiska, wyrobionego w toku 8-letniej pracy na terenie bibliotek naukowych i wieloletniego korzystania z bibliotek dla osobistych celów naukowych. Autorka wylicza wypadki sporządzania kart odsyłaczowych i konkluduje: „W ten sposób katalogi alfabetyczne rozrastają się niepomierne, zbliżając nawet do typu katalogu krzyżowego”. Stojąc na stanowisku formalnej „czystości” katalogu alfabetycznego, zdaje się uważać za godny wytknięcia fakt, że katalog alfabetyczny nabiera pewnych cech katalogu krzyżowego. Błogosławiony to błąd! Oby miał ich jak najwięcej; póki nie zrealizuje się w bibliotekach postulat jedynie słuszny — dwóch katalogów rzeczowych — systematycznego i przedmiotowego, współpracujących wzajemnie i wzajem się uzupełniających. Nie wtedy odsłoniemy przed czytelnikiem w całej pełni „wewnętrzne bogactwo i wewnętrzną treść księgozbiorów”, gdy będziemy katalogi, ten okular dający wgląd do biblioteki, upraszczać i ubożyc, ale wtedy gdy w nich właśnie drogą różnych metod i środków na to bogactwo zwrócimy uwagę.

Ale zostawiając na boku sprawę katalogu alfabetycznego w bibliotekach naukowych, wróćmy na grunt bibliotek oświatowych. Powtórzmy pytanie: w jakim stopniu możliwe i pożądane jest przy katalogowaniu alfabetycznym odstępowanie od instrukcji bez naruszenia zaznaczonego na początku postulatu wydobycia z katalogu jego wartości poznawczo-dydaktycznych. Wyczerpanie całości zagadnienia rozszerzyłoby nadmiernie ramy niniejszych rozważań. Ograniczmy je do atakowanej przez kol. Safian sprawy odsyłaczy, a nawet z tej sprawy wyłuskajmy najbardziej może w bibliotekach oświatowych „drastyczną” sprawę odsyłaczy do tłumacza. Zwróćmy tylko przedtem uwagę na rozpiętość wartości poznawczo-dydaktycznych, które katalog alfabetyczny może czytelnikowi przekazywać. Należą tutaj wiadomości tak proste, a jednak istotne, jak imię autora, czy jego pseudonim (zwyczaj pisanie tylko początkowej litery imienia powinien być tępiony) i tak złożone, jak np. bibliografia osobowa, powstająca z kart odsyłaczowych (jeżeli one oczywiście są pisane) a stanowiąca w katalogu alfabetycznym ważny element budzenia nowych potrzeb czytelniczych.

A jaki ma sens pisanie kart odsyłaczowych do tłumacza? Czy czas zużyty na tę czynność jest opłacalny? Zdaje mi się, że jeżeli weźmiemy pod uwagę takie nazwiska jak Boy-Żeleński, Tuwim, Iwazskiewicz itp., łatwo dojdziemy do porozumienia. Autorzy tej miary stwarzają często dzieła kongenialne z oryginałem. Tłumaczenie otrzymuje szlachetne znamię ich indywidualności twórczych i przez to samo staje się ważną pozycją w ich dorobku pisarskim. Opuszczenie jej w katalogu

odbiera temu ostatniemu charakter kompletnego obrazu posiadanych dzieł poszczególnych autorów. Tym samym tracimy okazję poinformowania czytelnika sięgającego do kart danego autora, że przyswoił on naszej literaturze takie to a takie pozycje obce, pomniejszamy więc wartości poznawcze katalogu. Dodajmy, że nazwisko tłumacza — jeżeli należy do szeregu pisarzy ulubionych — może wielokrotnie skłonić czytelnika do sięgnięcia po książkę, na którą nie zwróciliby może uwagi. W ten sposób drobny odsyłacz, który rzekomo odbiera katalogowi alfabetycznemu przejrzystość, może wywołać — i niewątpliwie wywołuje — nowe potrzeby czytelnicze.

Tak więc zdaje się nie ulegać kwestii celowości odsyłaczy od tłumacza, praktykującego samodzielną twórczość literacką czy literacko-naukową. Ale skąd bibliotekarz oświatowy, dysponujący zazwyczaj bardzo skromnym pomocniczym aparatem naukowym, może wiedzieć, którzy tłumacze należą do tej kategorii? Stan zbiorów własnej biblioteki, to żadne kryterium. Skąd poza tym może przeczuć, że tłumacz na razie nie tworzący samodzielnie, nie będzie tworzył w przyszłości? Skąd może wiedzieć, czy nieznanie dotąd nazwisko nie stanie się wkrótce bardzo znane? Dlatego wydaje się najślusniejsze formalne traktowanie tej sprawy i zdecydowanie się na pisanie odsyłaczy do każdego tłumacza.

Tłumacz — dodajmy jeszcze na zakończenie — to współautor dzieła w jego językowo nowej wersji. Od niego zależy wartość pozycji, którą literaturze swojego języka przyswaja (kiepski tłumacz może przecież zdeformować najlepszy oryginał), a tym samym on określa rozmiary wpływu nowego dzieła na kulturę ojczystą — dzieła, które bez jego współudziału byłoby znane zaledwie nielicznym. Zapoznawajmy więc poprzez katalogi czytelników z tłumaczem, uczmy, aby zwracali na niego uwagę i wyrabiali sobie sąd o nim, informujmy wreszcie, że poprzez jego nazwisko mogą trafić do książki.

Tych kilka uwag, które miały na celu z jednej strony podkreślenie prymatu katalogu rzeczowego, z drugiej zaś ostrzeżenie przed zbyt pochopnym lekceważeniem przepisów instrukcji katalogowania alfabetycznego, nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia. Wystarczy wziąć do ręki książkę: *Ogniew S. Życie lasu*. (Tłumaczyli J. Kozicka i Z. Chrzanowski. Tłumaczenie fragmentów poetyckich A. Rymkiewicz. Redakcja przypisów S. Riabinin i W. Skuratowicz. Fotografie wykonał W. Puchalski, W-wa 1953), aby mieć całą serię wątpliwości.

Może ktoś inny podejmie dyskusję?

E. Witek
Krynica

B-ka Centralna FWP

Praca informacyjno-bibliograficzna bibliotek technicznych*

Biblioteka naukowo-techniczna zakładów im. Kirowa jest jedną z najstarszych bibliotek zakładowych w Leningradzie; powstała ona w r. 1898. Do Rewolucji księgozbiór biblioteki liczył nie więcej niż 1 000 książek i czasopism. Najwięcej było literatury zagranicznej, z której korzystać mogli tylko wysokow kwalifikowani pracownicy inżynieryjno-techniczni.

Po Rewolucji biblioteka rozwijała się szybko; obecnie jej księgozbiór wzrósł do 100 000 książek i czasopism.

Biblioteka prowadzi szeroką akcję w zakresie prac bibliograficznych, pomaga czytelnikom w zapoznawaniu się z bieżącą literaturą w zakresie ich specjalności, w doborze potrzebnych materiałów, w uzyskaniu na podstawie źródeł bibliograficznych odpowiedzi na interesujące czytelnika zagadnienia.

W pracy bibliotecznej szeroko stosuje się informacje. Wysyła się do czytelników zawiadomienia o nowych książkach, które mogą ich zainteresować.

W pracy tej wielką pomoc okazują bibliotekarzom specjaliści i przodownicy pracy zakładów. Tak np. naczelny inżynier i kierownicy produkcji systematycznie zaznajamiają się z nowymi nabytkami książek i czasopism, wskazują bibliotece, jakie oddziały i kogo należy poinformować o tej czy innej nowej książce. Informacja bibliograficzna daje rzeczywiste korzyści. W roku 1953 wysłano do czytelników 4040 informacji o nowych książkach i artykułach zamieszczanych w czasopismach.

Ważne jest, że nowatorzy produkcji korzystają z tych informacji nie tylko do otrzymania książek z biblioteki naukowo-technicznej, ale i w celu nabywania książek.

Przy pomocy indywidualnych informacji biblioteka obsłużyła 250 osób: nowatorów produkcji, racjonalizatorów, wynalazców i innych pracowników zakładów.

Nie ograniczając się do indywidualnych informacji, biblioteka co miesiąc wydaje dla wszystkich swoich czytelników „Adnotowany biuletyn nowych książek i artykułów z czasopism w języku rosyjskim“. Informatory wydaje się drukiem w ilości 300 egzemplarzy i rozsyła do wszystkich warsztatów i oddziałów fabryki.

Czytelnicy przychodzą nieraz do biblioteki z takimi informatorami i proszą o wybranie literatury na interesujące ich tematy.

W celu dopomożenia robotnikom i słuchaczom szkół zawodowych biblioteka wydaje spisy zalecanej literatury, np. „Informacja o literaturze na temat termicznej obróbki metali“, „Informacja o literaturze na temat przodujących metod pracy“, „Informacja o literaturze na temat oprzyrządowania“ i inne.

Przy układaniu informacji uwzględnia się różny skład czytelników. Na przykład „Informacja na temat obróbki termicznej metali“ zawiera 2 rozdziały:

*) „Bibliotekarz“ 1954 nr 6.

1) literatura do nauki w zasadniczych szkołach zawodowych i 2) literatura do podnoszenia kwalifikacji pracowników wyższych stopni i pracowników inżynierjno-technicznych. Na końcu poradnika bibliograficznego umieszcza się spisy rzeczowe, które ułatwiają wybór książek do szczegółowych zagadnień. Notatki i informatory literatury w zakresie specjalności drukuje się w ilości 250 do 300 egzemplarzy, rozsyła do warsztatów, rozprowadza się za pośrednictwem sieci komórek szkoleniowych oddziału szkolenia kadr.

Biblioteka naukowo-techniczna zakładu im. Kierowa rozwija systematyczną pracę informacyjno-bibliograficzną. Układane przez bibliotekę poradniki bibliograficzne, okazują poważną pomoc pracownikom inżynierjno-technicznym.

Na przykład, technolog warsztatu mechanicznego potrzebował materiałów o nożach ceramicznych. Biblioteka sporządziła informacje bibliograficzne o książkach i artykułach zamieszczonych w czasopiśmie na ten temat i jednocześnie dobrała literaturę, która pomogła pracownikom warsztatu mechanicznego zapoznać się z nożami i płytkami ceramicznymi.

Na prośbę starszego inżyniera laboratorium metaloznawczego biblioteka sporządziła spisy bibliograficzne na tematy: „Elektrodowe napawanie brązu na stal“, „Napawanie stali stelitem“. Te informacje biblioteczne okazały się bardzo pożyteczne dla pracowników laboratorium i rozwiązania stojących przed nimi zadań. W 1953 roku biblioteka sporządziła zestawienia bibliograficzne między innymi na następujące tematy: zastosowanie noży ceramicznych, chromowanie porowate i dyfuzyjne, azotowanie stali, przycieranie metali, spawanie stopu Momela, skrawanie metali przy zwiększonym posuwie, szybkościowa obróbka metali, elektrodowe i inne sposoby napawania brązu na stal.

Przy układaniu informacji bibliograficznych na zamówienia czytelników wykorzystuje się materiały biblioteki Leningradzkiego Domu Propagandy Naukowo-Technicznej, Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. E. Sałtykowa-Szczedrina, Centralnej Biblioteki Naukowo-Technicznej i innych.

W bibliotece znajduje się katalog, który umożliwia czytelnikom dobór literatury technicznej na tematy z wąskich specjalności. Do katalogu systematycznie włącza się kartki z opisem książki i artykułów z czasopism krajowych i zagranicznych. Raz w tygodniu dyżuruje bibliotekarz prowadzący prace bibliograficzne. Pomaga on czytelnikom w doborze literatury, zapoznaje ich z zasadami organizacji katalogu, z wydawnictwami informacyjnymi i materiałami bibliograficznymi.

Celem szerokiej propagandy książek technicznych biblioteka organizuje w warsztatach i oddziałach wystawki, referaty i przeglądy literatury. Tematyka wystawek zwykle łączy się z głównymi przedsięwzięciami fabryki. Np. w okresie, gdy w warsztacie mechanicznym dokonywano przeróbki tokarek do pracy metodą W. Kolesowa, biblioteka sporządziła informator bibliograficzny o skrawaniu metali przy pomocy zwiększonego posuwu, zorganizowała wystawkę literatury

w gabinecie technicznym warsztatu i przeprowadziła dwa przeglądy literatury na ten temat. W okresie, gdy w gabinecie technicznym zakładu odbywały się zajęcia seminaryjne szybkościowców, biblioteka urządziła wystawkę książek na temat „Szybkościowe metody obróbki metali“.

Pomysłowo była zorganizowana wystawka literatury w Domu Kultury im. Gaza w związku z zakładową konferencją na temat „Walka o obniżenie pracochłonności i oszczędność środków materialnych“. Wystawka obejmowała ponad 200 książek, z których ponad 100 egzemplarzy wypożyczono czytelnikom.

Wskazemy niektóre tematy wystawek książek, zorganizowanych w r. 1953: „O metodzie W. Kolesowa“, „Książki, których autorami są pracownicy zakładu“, „Szybkościowe metody obróbki metali“, „Nowatorzy produkcji w zakresie obróbki metali na zimno“, „Nowatorzy produkcji w zakresie gorącej obróbki metali“, „Zagadnienia technologii przemysłu i obróbki mechanicznej“, „Zastosowanie noży ceramicznych“, „Nowości w spawalnictwie“, „Elektroiskrowa obróbka metali“.

Obok wystawek tematycznych, które organizuje się w gabinetach technicznych warsztatów, w czerwonych kąciakach, w oddziałach, w gabinecie technicznym zakładu, w bibliotece istnieje stała wystawka „Nowe książki“ i urządzony jest „Kącik nowatora“, gdzie umieszcza się literaturę o przodujących metodach pracy.

Wielkim powodzeniem u czytelników cieszą się referaty i przeglądy bibliograficzne literatury technicznej. Tak, np. w filii biblioteki przy biurze konstrukcyjnym wygłosił referat inż. Ł. J. Popiłow na temat: „Bibliografia literatury technicznej pomocą dla inżynierów“. Jednocześnie zorganizowano wystawkę pomocy bibliograficznych w zakresie literatury technicznej.

Aby ułatwić czytelnikom zapoznanie się z materiałami na temat zagadnień technicznych, zawartymi w gazetach, biblioteka zbiera i umieszcza w teczkach wycinki z gazet. Zebrane w te czeczki materiały układa się w następujący sposób: 1) O przodujących metodach pracy, 2) O skrawaniu metali przy pomocy zwiększonego posuwu (wg metody W. Kolesowa); 3) O mechanizacji robót pracochłonnych; 4) O racjonalizacji i wynalazczości; 5) O technologii produkcji; 6) O zmniejszaniu ciężaru maszyn; 7) O ekonomii środków materialnych; 8) Nowości spawalnicze; 9) Prasa o naszym zakładzie; 10) Recenzje książek technicznych.

Czytelnicy często zaglądają do tych teczek, interesują się wiadomościami o pracy nowatorów i wynalazców.

Celem popularyzowania literatury o przodujących doświadczeniach biblioteka systematycznie nadaje informacje za pośrednictwem radiowęzła zakładowego. Tematy audycji uzgadnia się z kierownikami warsztatów i oddziałów. W 1953 r. biblioteka nadała przez radiowęzeł informacje na tematy: „Co czytać na temat skrawania metali przy pomocy zwiększonego posuwu“, „Literatura na temat zagadnień oszczędności materiałów kosztownych“, „Prace naukowe pracow-

ników Zakładu im. Kirowa“, „Co czytać na temat elektroiskrowej obróbki metali“ i inne.

W zakładowej gazecie „Kirowiec“, wydawanej w dużym nakładzie, niejednokrotnie odzwierciedlała się naukowo-techniczna praca biblioteki. W gazecie często ukazują się ogłoszenia o nowych ksiązkach nabytych przez bibliotekę, informacje bibliograficzne o literaturze na aktualne zagadnienia techniczne. Biblioteka periodycznie wykonuje albumy i plakaty.

Znaczną pomoc okazują bibliotece aktywni czytelnicy z biura naukowo-technicznego. Aktywiści prowadzą poważną pracę w filiach biblioteki przy war-

szatach i oddziałach. Biblioteka systematycznie informuje pracowników filii i bibliotek podręcznych o nowych nabytkach literatury, a ci z kolei zawiadamiają o nich pracowników i personel inżynieryjno-techniczny warsztatów i oddziałów.

Pracą biblioteki naukowo-technicznej kieruje rada biblioteczna. Okazuje ona rzeczywistą pomoc w usprawnianiu obsługi informacyjno-bibliograficznej czytelników, w sporządzaniu informacji na temat specjalistycznych zagadnień produkcyjnych.

Tł. Eugeniusz Talejko

N. Tułska, A. Archarowa

Służba informacyjno-bibliograficzna w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej we Wrocławiu

Zadania służby informacyjnej w bibliotekach pedagogicznych wynikają z celów, dla których zostały one stworzone.

§ 5 statutu Pedagogicznych Bibliotek Wojewódzkich mówi, że celem P.B.W. jest

a) kształtowanie światopoglądu naukowego oraz podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego nauczycieli i innych pracowników oświatowych, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i pedagogiki socjalistycznej,

b) umożliwienie prac naukowo-badawczych z zakresu oświaty i wychowania,

c) poradnictwo i instruowanie pracowników bibliotek posiadających księgozbiór z zakresu oświaty i wychowania.

Narzędziem, za pomocą którego możemy te cele realizować, są nasze zbiory biblioteczne: książki, czasopisma, mapy, ilustracje itp. Ale zbiory biblioteki, choćby najlepiej dobrane, nie spełnią swojej roli, jeśli nie dotrą do rąk odbiorców, dla których są przeznaczone.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka we Wrocławiu rozpoczęła pierwsze prace bibliograficzne jeszcze w r. 1949. Poważnym wynikiem pracy na tym odcinku była bibliografia zawartości 2 tygodników „Kuźnica“ i „Odrodzenie“, obejmująca ok. 2 000 pozycji.

Następnie — do końca 1952 r. — opracowano bibliografię pod hasłem „W służbie marksizmu-leninizmu“, obejmującą ponad 2 000 pozycji. Z kolei zostały opracowane: bibliografia wybranych zagadnień na podstawie artykułów w pismach pedagogicznych — ok. 1 500 pozycji, bibliografia artykułów wybranych z miesięcznika „Nowe Drogi“ — ponad 200 pozycji, bibliografia wybranych zagadnień na podstawie „Nowej Kultury“ i „Wsi“ — ok. 300 pozycji.

W połowie stycznia 1953 r. stworzony został ośrodek służby informacyjnej. Kierownictwo tego odcinka pracy powierzono absolwentce polonistyki, posiadającej przysposobienie bibliotekarskie. Mimo dłuższych

urlopów i konieczności odrywania kierowniczkę ośrodka do innych zajęć w bibliotece wyniki działalności są duże: ośrodek opracował 10 adnotowanych zestawień bibliograficznych, udzielił ponad 120 porad bibliograficznych, wymagających poważniejszego przygotowania, zorganizował 5 dużych wystaw książki.

Kierowniczkę działu służby informacyjnej współpracowała w opracowaniu bibliografii Odrodzenia w Polsce (wspólnie z P.B.W. w Poznaniu) oraz referowała co 2 tygodnie najnowszą literaturę na zebraniach instruktorów WODKO i innych zespołów.

Po niespełna 10-miesięcznej pracy ramy organizacyjne ośrodka można uważać za ustalone i jesteśmy w stanie wyciągnąć konkretne wnioski. Tak np. słusznie postępujemy, kierując książki i czasopisma jeszcze przed właściwym opracowaniem do wglądu kierowniczkę działu służby informacyjnej. Umożliwia to bowiem szybkie przekazywanie informacji czytelnikom, zwracającym się o poradę. Natomiast stwierdziliśmy niedostateczny kontakt ośrodka z wypożyczalnią.

W przyszłości zamierzamy:

- stworzyć zespół pracowników pedagogicznych współpracujących z ośrodkiem służby informacyjnej,
- zaprowadzić kartoteki tekstowe (cytat i wycinków),
- nawiązać kontakty z innymi bibliotekami we Wrocławiu celem wymiany doświadczeń,
- związać prace ośrodka z pracami organizującego się ośrodka instrukcyjno-metodycznego.

W bieżącym roku służba informacyjna wywalczyła sobie prawo obywatelstwa. Należy się spodziewać, że w przyszłym roku wykorzystanie tej komórki bibliotecznej będzie znacznie większe.

Adam Fiutowski
Wrocław

Z działalności Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu na polu pracy masowej z czytelnikiem

W dotychczasowej, bez mała siedmioletniej działalności, Miejskiej Biblioteki we Wrocławiu (założona 17.XII.1947 roku), należy wyróżnić 3 zasadnicze etapy. Pierwszy etap, w którym bibliotekarze kontynuowali raczej dawne tradycje bibliotekarstwa, ograniczającego się do samej techniki wypożyczania, został zakończony włączeniem się w akcję masowo-polityczną, związaną z dyskusją nad projektem Konstytucji P. R. L. Ten pierwszy etap nie ma na swym koncie zakrojonych na szerszą skalę imprez czytelniczych, a tylko kilka sporadycznych odczytów i dyskusji nad książką.

Etap drugi był znacznie krótszy, bo granicę jego wyznaczyło wielkie wydarzenie w życiu politycznym i gospodarczym, IX Plenum KC PZPR i dyskusja ogólnonarodowa nad tezami, postawionymi na II Zjazd. Etap ten przyniósł związanie się bibliotekarzy z zakładami pracy (pogadanki przez radiowęzły zakładowe), dał stadium początkowe aktywów czytelniczych, które dają bibliotekarzom znaczną pomoc w organizowaniu imprez czytelniczych (wieczory dyskusyjne, spotkania z autorem, wieczory artystyczno-literackie), przyniósł powiązanie się ze szkołami (lekcje biblioteczne).

Jak wzrosła liczba organizowanych przez Miejską Bibliotekę i jej biblioteki dzielnicowe imprez czytelniczych w porównaniu z etapem pierwszym, niech posłużą dane statystyczne za rok 1953. W ciągu tego roku odbyło się: 80 spotkań z czytelnikami, na których dyskutowano nad książką i omawiano problemy wychowania czytelnika, 63 wieczory głośnego czytania, 12 wieczorów autorskich (Bobruk, Strykowski, M. Brandys, Broniewski, Heller, Turkowa oraz młodzi literaci Wrocławia), 26 kwadransów literackich w Czytelni (współpraca z Kołem Naukowym przy Uniwersytecie im. B. Bieruta), 181 pogadanek wygłoszonych w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych, 19 wieczorów artystyczno-literackich, 61 wieczorów bajek dla dzieci, zorganizowano 58 wystaw i wystawek okolicznościowych, wykonano 72 hasła, 58 afiszy propagandowych oraz 105 gazetek ściennych.

Cyfry te potwierdzają bezsporny fakt wzrostu upolitycznienia działalności wrocławskich bibliotekarzy na polu walki o nową, socjalistyczną kulturę. Bibliotekarze ugruntowali w sobie zrozumienie, że konkretna praca z czytelnikiem daje efekty wzrostu nie tylko samego czytelnictwa, ale jest jednym z ważnych czynników włączenia się społeczeństwa do pracy nad rozwojem sił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ten drugi etap przyniósł też po raz pierwszy w dziejach Miejskiej Biblioteki zwycięstwo w okręgu we współzawodnictwie o miano najlepszej biblioteki.

Trzeci etap, rozpoczęty akcją masowo-polityczną, w związku z IX Plenum poprzez akcję przed- i pozjazdową trwa nadal. Czymże się on odznacza nowym, że można wykreślić jego granicę początkową? Prowadzone w tym czasie szkolenie, narady zawodowe i odprawy, poświęcone zagadnieniom II Zjazdu dały

w wyniku mobilizację bibliotekarzy do podejmowania cennych zobowiązań, a przede wszystkim wpoły w nich głęboką treść polityczną nowego etapu budownictwa.

Nigdy jeszcze dotąd bibliotekarze nie podejmowali tak masowo zobowiązań idących w kierunku przyspieszenia wzrostu świadomości politycznej społeczeństwa. Do takich należą między innymi wykonanie planu rocznego na odcinku organizacyjnym na dzień 31 października, zakładanie bibliotek sąsiedzkich oraz praca polityczna w terenie. Nie zapomnieli też bibliotekarze o własnym szkoleniu: w dniu 19 lutego podjęli dodatkowe zobowiązanie przerobienia zagadnień z materializmu dialektycznego i historycznego.

Miejska Biblioteka włączyła w tym trzecim etapie w orbitę swej działalności peryferyjne pogranicza miasta Wrocławia o charakterze rolniczym. Konsekwentnie rozpoczęto akcję zakładania bibliotek w takich właśnie oddalonych dzielnicach. Od IX Plenum założono biblioteki w Swojcu, Sołtysowicach, Wojszycach, Muchoborze Wielkim i Klecinie. Równocześnie położono nacisk na wydobycie znacznych rezerw czytelniczych spośród ludności wiejskiej przez zakładanie bibliotek sąsiedzkich, które stanowią ważny oręż w walce z wtórnym analfabetyzmem. Takich bibliotek założono w tym czasie 20 przeważnie w ośrodkach oddalonych od bibliotek, jak Pawłowice, Gorlice, Zakrzów, Marszowice, Żerniki, Maślice, Popiołów i inne. Praca tych bibliotek jest poważnym wkładem w realizację uchwał II Zjazdu.

Organizacja bibliotek została podbudowana akcją imprezowo-czytelniczą. Po raz pierwszy działalność masowa została przesunięta na wieś. Dowodem na to jest przebieg Dni Oświaty, Książki i Prasy. Imprezy czytelnicze odbyły się na peryferiach robotniczych i rolniczych, a mianowicie w Sołtysowicach, Swojcu, Oporowie, Wojszycach, Leśnicy, Brochowie, Muchoborze, Psim Polu i Żernikach. Na program tych imprez składał się referat o Dniach Oświaty oraz bogata część artystyczno-literacka, wykonana przez zespoły złożone z artystów teatru, aktywów czytelniczego i bibliotekarzy. Przeciętna frekwencja słuchaczy na tych wieczorach wynosiła ok. 200 osób, co jest jeżeli chodzi o te środowiska nie lada sukcesem. Zdarzały się też wypadki, że widzowie odprowadzali tłumnie zespół na dworzec lub do autobusu (np. Brochów, Psie Pole).

Należy zaznaczyć, że organizowano także spotkania z czytelnikami w mieście, m. inn. konkurs dziecięcy z nagrodami, odczyt o życiu i twórczości M. A. Nexö, systematyczne pogadanki przez radiowęzły zakładowe, wystawa Kopernikowska.

Akcja na peryferiach pozwoliła zebrać doświadczenia, które są wykorzystywane w usprawnieniu realizacji łączności miasta ze wsią. Akcja ta jest zaledwie rozpoczęta. Wymaga ona wielkiego wkładu — ale jest to jedna z zasadniczych dróg prowadzących do podniesienia na wyższy poziom kultury ludności wiejskiej.

Leon Kuciel
Wrocław

Biblioteki i czytelnictwo w Ostrowie Wielkopolskim w 10-leciu Polski Ludowej*

Na terenie naszego miasta było w 1953 roku czynnych 60 bibliotek różnego rodzaju, w tym:

- 27 bibliotek związkowych i przyzakładowych,
- 19 bibliotek szkół podstawowych i przedszkoli,
- 7 bibliotek szkół średnich różnego typu,
- 2 biblioteki organizacji masowych,
- 4 biblioteki władz i urzędów oraz
- 1 publiczna biblioteka powszechna z 15 placówkami.

Biblioteki te posiadały w 1953 r. w swoich 60 księgozbiorach — 87 497 książek. Na 1 czytelnika przypadało przeciętnie 5 książek, a na jednego mieszkańca przeszło 2 książki.

Największy księgozbiór posiada Miejska Biblioteka Publiczna, bo 22 000 książek. W roku 1949 biblioteka ta posiadała 800 książek. Biblioteka ZZK posiada 6 985 książek, ZNTK — 4 141, ZNTK techniczna — 4 131, ZUS — 1 700, Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne — 1 351, ZZNP — 1 304, ZZ Prac. Łączności — 1 174 książki. Szkoły średnie posiadają od 2 115 do 5 526 książek, a szkoły podstawowe od 677 do 1 628 książek. Ogólne zestawienie bibliotek wg liczebności zbiorów przedstawia się następująco:

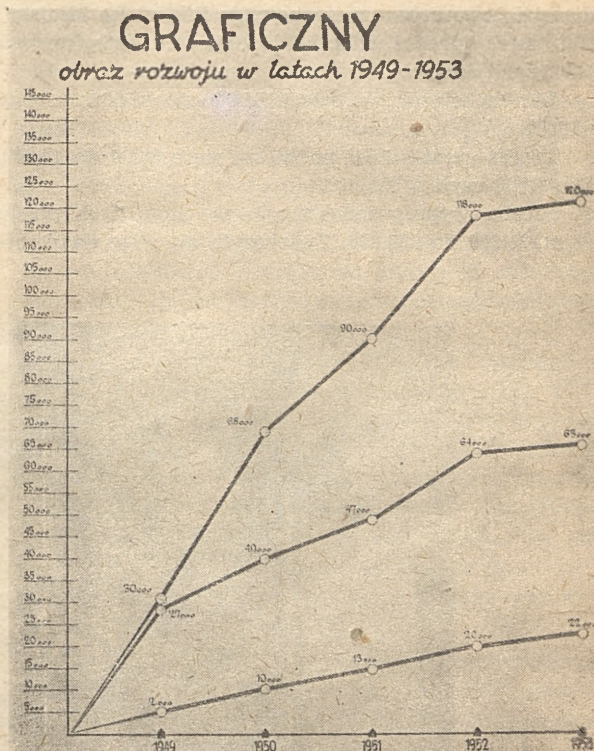
7 bibliotek	50 — 100 książek
16 „	101 — 500 „
11 „	501 — 1000 „
15 „	1001 — 2000 „
3 „	2001 — 3000 „
3 „	4001 — 5000 „
3 „	5001 — 6000 „
1 „	6001 — 7000 „
1 „	ponad 22000 książek.

Jeżeli chodzi o obrót książki w poszczególnych bibliotekach, to w Bibliotece Miejskiej 1 książka została wypożyczona przeciętnie 6 razy, w bibliotekach szkół podstawowych — 3 razy, w bibliotekach szkół średnich — 1 raz, w bibliotekach związkowych — 2 razy.

Na 1 czytelnika przypada przeciętnie:
w bibliotekach szkół średnich 14 książek
„ zw. zawod. i w Bibl. Miejsk. 6 książek
„ szkół podstawowych 4 książki
Przeciętna ogólna — 7 książek na 1 czytelnika.

*) Fragmenty sprawozdania przygotowanego na seję MRN. Por. „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 23—4 „MBP w Ostrowie Wlkp.“.

Ze wszystkich bibliotek korzystało w 1953 r. — 13 924 czytelników, to znaczy, że dokładnie 39% mieszkańców korzysta z bibliotek ostrowskich (przeszło co trzeci mieszkaniec).



Rozwój Biblioteki Miejskiej w latach 1949—54. Górna linia przedstawia liczbę wypożyczeń, środkowa liczbę odwiedzin, dolna liczbę książek.

Ze wszystkich bibliotek związkowych korzystało 5 348 czytelników, ze wszystkich bibliotek szkół podstawowych — 3 198 czytelników, ze wszystkich bibliotek szkół średnich — 1 908 czytelników, z Biblioteki Miejskiej — 3 470 czytelników.

Wszyscy ci czytelnicy wypożyczyli w ciągu 1953 r. 249 608 książek, to znaczy, że 1 czytelnik przeczytał przeciętnie 18 książek. Na 1 mieszkańca przypada przeciętnie 7 wypożyczeń.

W ciągu roku największy ruch odbywał się w Bibliotece Miejskiej; 3 470 czytelników wypożyczyło tu 119 396 książek, czyli że 1 czytelnik wypożyczył przeciętnie 35 książek.

W bibliotekach związkowych przeczytał 1 czytelnik przeciętnie 11 książek. Na 5 348 czytelników było w tych bibliotekach 66 602 wypożyczeń.

Z bibliotek szkół średnich korzystało 1 908 czytelników. Wypożyczyli oni 24 804 książki. Jeden czytelnik przeczytał średnio 13 książek.

Z bibliotek szkół podstawowych korzystało 3 307 czytelników, wypożyczając 38 806 książek. Jeden czytelnik przeczytał średnio 12 książek.

Najwyższą liczbę czytelników w 1953 roku zanotowała Biblioteka Miejska (3 412). Po niej idą biblioteki ZZK (512), ZZ Prac. Łączności — (398), ZNTK techniczna (356), ZNTK (266) oraz Zakłady Mechaniczne z 248 czytelnikami.

W porównaniu z 1949 r. wzrosła liczba bibliotek w mieście o 28, tj. prawie dwukrotnie. Przybyła 1 biblioteka powszechna, a mianowicie Biblioteka Miejska, 8 bibliotek przedszkolnych oraz 19 bibliotek związkowych i przyzakładowych.

Liczba książek wzrosła z 31 000 do 87 000, a więc o 180%.

Liczba czytelników podniosła się z 8 000 do 14 000, tj. o 6 000 czyli o 75%.

Liczba wypożyczeń wzrosła w ciągu tych pięciu lat z 121 000 do 250 000. Zwiększyła się więc dwukrotnie.

szcze 11 000 książek zakupionych tylko w ciągu roku 1953 w księgarniach ostrowskich dla prywatnego użytku — będziemy mieli jeszcze pełniejszy obraz umasowienia książki wśród społeczeństwa ostrowskiego.

Ale najważniejszym osiągnięciem bibliotek jest to, że podniosła się jakość wypożyczonych i zakupionych książek. Wśród wypożyczanych książek w okresie przedwojennym, a nawet i powojennym było książek naukowych niecałe 1%. W ubiegłym zaś roku procent ten wzrósł w niektórych bibliotekach do 25. Ten sam stosunek procentowy zanotowały księgarnie wśród sprzedanych w mieście książek. Podniósł się więc poziom czytelnika, gdyż coraz więcej „idzie” książek popularnonaukowych, społeczno-politycznych, a zwłaszcza marksistowsko-leninowskich. Maleją też coraz więcej szeregi takich zwłaszcza czytelniczek, które czytały książki z nudów. Znikają też „pożeracze” książek i lowcy przygód i sensacji, ustępując miejsca czytelnikom, którzy przychodzą do biblioteki z gotowym, przemyślanym już spisem książek.



Fragment wystawy w B-ce Miejskiej z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy 1954 r.

Ciekawsze jednak jest porównanie z 1938 rokiem. Liczba bibliotek wzrosła z 21 do 60, a więc trzykrotnie. Wzrosła też liczba książek i to dwukrotnie. Zważywszy, że okupant faszystowski zniszczył przeważnie wszystkie księgozbiory bibliotek przedwojennych — jest to osiągnięcie bardzo wysokie. Liczba czytelników wzrosła również dwukrotnie (z 7 000 do 13 924). Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród nowych czytelników przeważają ludzie pracy.

Wzrost liczby wypożyczeń jest nadzwyczajny. Z 31 000 wypożyczeń w 1938 roku podniosła się ta liczba w roku 1953 do 249 608 książek, a więc ośmiokrotnie.

Liczby te świadczą najwymowniej o rzeczywistym umasowieniu książki i czytelnictwa. Świadczą o tym, że obecnie w Polsce Ludowej tak znaczny głód książki zostaje coraz lepiej zaspokajany. Jeżeli dodamy je-

Jak wynika z powyższych danych — zestawionych jedynie z kilku elementów pracy bibliotekarskiej — biblioteki naszego miasta spełniają swoje zadania, przyczyniając się znacznie do realizacji Planu Sześcioletniego w zakresie czytelnictwa na terenie naszego miasta. Przeciętne poszczególnych działów pracy przewyższają nawet niejednokrotnie średnie liczbowe w zasięgu krajowym.

Porównanie wyników działalności bibliotek w 1953 roku z rokiem 1949, a zwłaszcza z 1938 r. w zupełności potwierdza słuszność wypowiedzi tow. Bieruta na IV Plenum KC PZPR: „ujawniające się u nas ożywienie umysłowe i społeczne, nie spotykany nigdy przed tym wzrost czytelnictwa wnoszą z sobą wszystkie znamiona wielkiej rewolucji kulturalnej”.

Jan Schubert
Ostrów Wlkp.

Ośrodki szkoleniowe a sprawy czytelnicze

Mamy w kraju setki ośrodków szkoleniowych, w których doszkalają się kadry już pracujące. Wśród uczestników tych ośrodków spotykamy pracowników, którzy niejednokrotnie są przodownikami pracy, mają duże doświadczenie fachowe i życiowe, ale brak im wprawy w posługiwaniu się książką; najczęściej są to ludzie, którzy w swej młodości nie zawsze zetknęli się z książką, nie mają więc rozbudzonego zamiłowania do książki.

Ośrodki szkoleniowe przeprowadzają rokrocznie przez swoje podwoje setki uczestników, którzy po przeszkoleniu wracają do swoich warsztatów pracy w terenie, by spożytkować praktycznie nabyte wiadomości. Turnusy są różne, tak jak różne są programy szkoleniowe w poszczególnych ośrodkach, ale nie znalazłem ani razu, aby w tych programach choć kilka godzin poświęcono sprawom czytelnictwa.

Najwięcej ośrodków szkoleniowych jest w większych miastach, gdzie najczęściej znajdują się biblioteki naukowe, z którymi łatwo zrealizować można bliską współpracę. Spróbuję przykładowo wyliczyć kilka takich ośrodków w Bydgoszczy: 1) Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego i Szkoła Wojewódzka przy K. W. PZPR, 2) Ośrodek Szkoleniowy Kadr Oświatowych, 3) Ośrodek Szkoleniowy przy P.W.R.N., 4) Ośrodek Szkolenia Sanitarnego (dla pielęgniarek), 5) Ośrodek Szkolenia Sanitarnego (dla lekarzy), 6) Ośrodek Szkoleniowy Motorowych (traktorzyści), 7) Ośrodek Szkoleniowy Służby Łączności, 8) Szkoła Pożarnicza (dla podof. S. P.), 9) Szkoła Woj. Milicji Obywatelskiej, 10) Zespół Szkoleniowy dla Weterynarzy i inne. Wszystkie te ośrodki kształcą dorosłych i nie podlegają Wydziałowi Oświaty ani D.O.S.Z.-owi.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy nawiązała z kilkoma ośrodkami kontakt. Współpraca polegała na tym, że wygłoszono referaty o książce jako czynniku politycznym, książce jako narzędziu pracy oraz o znaczeniu Dni Oświaty, Książki i Prasy. Uczestnicy ośrodków zwiedzili wystawę książek w Bibliotece Miejskiej.

Trzeba przyznać, że zarówno kierownictwo ośrodków jak i sami uczestnicy odnieśli się bardzo życzliwie do tej akcji i niejednokrotnie stwierdzali, że tych kilka godzin kontaktu z Biblioteką Miejską było dla nich b. cennym uzupełnieniem szkolenia.

Na podstawie tych wstępnych doświadczeń już w najbliższym czasie Biblioteka Miejska przygotowuje plan zajęć dla uczestników ośrodków w Pracowni Naukowej. Dotychczas, od dwu lat, z Pracowni Naukowej Biblioteki Miejskiej korzystali wszyscy uczniowie VII klasy szkoły podstawowej (w r.b. również niektóre szkoły zawodowe). Obecnie zamierzamy systematycznie współpracować z ośrodkami szkoleniowymi. Chodzi nam o to by pielęgniarki, traktorzyści, pracownicy G.R.N., lekarze, przedszkolanki, strażacy, aktywiści partyjni i inni, którzy tu są przeszkalani w różnych ośrodkach i wrócą na wieś i do mniejszych miast, stali się na swoim terenie propagatorami czytelnictwa.

Do tego czasu Biblioteka Miejska samodzielnie rozwiązuje te sprawy, ale chcielibyśmy, aby C.Z.B. i Stow. Bibliotekarzy Polskich przyszło nam z pomocą w tym sensie, by centralne instytucje, które z reguły mają siedzibę w Warszawie, umieściły w programach szkoleniowych kilka godzin na sprawy czytelnictwa. O ile łatwiejsza byłaby wtedy nasza sytuacja, gdyż nie musielibyśmy każdorazowo przekonywać o celowości odpowiedniego rozszerzenia programu szkoleniowego.

Wynikiem tak pomyślanej współpracy będzie niewątpliwie zwiększenie się społecznego aktywu czytelniczego. Propagatorem książki na wsi nie powinien być wyłącznie bibliotekarz i nauczyciel, ale i traktorysta, lekarz, pielęgniarka czy pracownik Prezydium Rady Narodowej w powiecie i gminie.

Józef Podgóreczny
Bydgoszcz

„Wieczór wczasowy” w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy

Zacząło się od tego, że koleżanki-bibliotekarki nadały z wczasów pozdrowienia dla pracowników Biblioteki. Zebrało się kilkanaście pozdrowień napisanych na kartach widokowych. Umieszczone zostały one w Gazecie Ściennej, a pod nimi znalazło się pytanie: „A może byśmy wyznaczyli sobie spotkanie i opowiedzieli wzajemnie o swoich wrażeniach wczasowych?”.

Nic więc nie pozostało do zrobienia Komisji Kulturalno-Oświatowej jak zorganizować „Wieczór wczasowy” sugerowany przez ruchliwego redaktora Gazetki Ściennej. Pytanie takie zostało umieszczone w

naszej gazecie zakładowej we wrześniu, a 12.X. ub. r. odbyła się już interesująca wieczornica. Postanowiliśmy jednak tę imprezę połączyć z naszą pracą zawodową, a więc wykorzystać wieczornicę do propagandy książki, zapraszając czytelników i aktyw oświatowy z kilku zakładów pracy oraz kierowników Bibliotek Dzielnicowych, by podobny wieczór zorganizowali ze swymi czytelnikami.

Wieczór zaczął się od słowa wstępnego. W krótkim zarysie usłyszeliśmy, jak rozwijały się wczasy, jakie mają znaczenie i że Konstytucja Polski Ludowej gwarantuje każdemu pracownikowi prawo do odpo-

czynku i wczasów. Przewodniczący Rady Zakładowej kol. Budziak porównał, jak to było do 1939 r., kiedy wielu pracowników Biblioteki Miejskiej, którzy mają dziś za sobą ponad 30 lat pracy, nie słyszało zupełnie o wczasach, a obecnie mają możliwość leczenia się w najlepszych zdrojowiskach i odpoczywania w najpiękniejszych zakątkach Polski.

Z kolei kol. mgr Sarnowska opowiedziała o swoim pobycie w Kudowie, — odczytała kilka dokumentarnych urywków ze starych kronik, będących świadectwem naszych praw do ziemi śląskiej, w końcu podała, co z literatury na ten temat można znaleźć w zasobach biblioteki bydgoskiej. Później mówili inni o swoich wrażeniach ze Szklarskiej Poręby, Ciechocinka, Sopot, Jastarni, Łąka-Zdroju i innych miejscowości.

Najciekawiej niewątpliwie przemawiała kol. Skrzypczakowa, która od kilkunastu lat w tej bibliotece walczy o utrzymanie porządku i czystości, a która w ub. roku była na wczasach pierwszy raz w swoim życiu. „Jakaż byłam naiwna, gdy corocznie koleżanki-bibliotekarki namawiały mnie bym jechała na wczasy, a ja uparcie nie i nie.

Dopiero w tym roku kol. Dmochowska wystarała się o wczasy lecznicze dla siebie i dla mnie w jednym czasie i w jednym miejscu. Nie mogłam się wymówić i obydwie pojechałyśmy. I teraz tu przed wami całą załogą i naszymi gośćmi powiadam, że źle robiłam słuchając tych, co mi odradzali. Zobaczyłam po raz pierwszy góry! Jakież one są piękne, jak tęskno do nich! Jak dzisiaj żałuję, że co roku mogłam wyjechać, by się podleczyć i odpocząć — nikt mi już tego nie wrócił!“

Podobnie przemawiała kol. Zakaszewska, która również po raz pierwszy była na wczasach nad morzem w Jastarni.

Przed słuchaczami wylaniał się obraz zdrojowisk polskich w bezpośrednich opowiadaniach wczasowiczów. Mówili tak jak przeżywali i to, co dla nich było najciekawsze, chcieli przekazać swoim towarzyszom pracy. Jedni mówili z pamięci, inni cytowali pewne ustępy z przewodników, dotyczących „jego“ miejscowości, inni znowu swoje opowiadania ilustrowali widokówkami czy też interesującymi fotografiami amatorskimi.

Do wytworzenia b. przyjemnego i wesołego nastroju świetnie dopomogły okolicznościowe felietony, re-

portaże, wiersze (oczywiście tylko o wczasach), a był ich znaczny wybór — Grodzieńska, Wiech, Barski itd. Wieczornica miała odpowiednią oprawę fachowo-bibliotekarską. Zorganizowana została wystawka książek o wczasach, turystyce, wywieszono mapę Polski z chorągiewkami, na których były wypisane nazwiska wczasowiczów, zatkniętymi obok miejscowości, w których spędzali urlopy.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, wypowiadane były życzliwe uwagi na temat programu wieczornicy, w końcu uczestnicy obejrzeliby wystawę i w ten sposób program wieczornicy został wyczerpany.

Jaki cel miała wieczornica i czy zamierzenia nasze zostały osiągnięte? Chodziło o to, by z bezpośrednich relacji dać możliwie pełny obraz tego, czym są wczasy dla ludzi pracy. Zależało nam przede wszystkim na tym, aby te osoby, które dotychczas zachowywały się „opornie“, zachęcić na przyszłość do korzystania z urzędzeń wczasowych. Cel społeczno-polityczny propagandy idei wczasów został w pełni osiągnięty. Pokazując na mapie rozmieszczenie naszych uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych oraz wzmacniając każdy wskazany na mapie punkt odpowiednimi pozycjami książkowymi wnieśliśmy pewien wkład do propagandy ruchu turystyczno-krajoznawczego. Ponadto była to propaganda żywego słowa, daliśmy bowiem wzór dobrej recytacji, opartej na odpowiednio dobranych tekstach.

Nie zapomnieliśmy oczywiście w tej imprezie o „egoistycznych celach biblioteki“, zależało nam bowiem na tym, aby goście zaproszeni z zewnątrz dowodnie przekonali się, że niemal w każdej sytuacji i potrzebie mogą zwrócić się o pomoc do biblioteki, która nie poskąpi im bezpośrednich rad i wskazówek oraz zawsze życzliwie i sprawnie służyć im będzie najcenniejszym w tych przypadkach narzędziem — odpowiednio dobraną książką. Nie bez znaczenia jest również towarzyskie życie się pracowników biblioteki; zbliżenie jakie jest wynikiem tego rodzaju wieczornicy, polepsza stosunki wewnętrzne w obrębie biblioteki — bez żadnych wątpliwości wpływa na zwiększenie wydajności pracy.

Józef Podgóreczny
Bydgoszcz

Biblioteki powszechne woj. warszawskiego w akcji żniwno-omłotowej

Wiele bibliotek woj. warszawskiego czynnie włączyło się w rb. do akcji żniwno-omłotowej przez wystawki książek rolniczych, beletrystycznych, popularno-naukowych, błyskawice i plansze tematycznie związane z okolicznościowymi zagadnieniami. Wygłaszane były pogadanki przez radiowęzły, odczytywano

urywki z książek omawiających pracę w czasie żniw, np. urywki z książki Nikołajewej „Żniwa“ (wskazanie na bohaterską pracę ludzi radzieckich, ich walkę o zwiększenie wydajności ziemi, pomoc miasta dla wsi), a nadto realizowana była czynna pomoc w pracy przy żniwach.

A oto kilka przykładów z terenu:

— Kol. *W a s i l e w s k a*, kierowniczką Biblioteki Gminnej w Sarnakach pow. siedlecki, włączyła się do akcji żniwnej przez popularyzowanie książek rolniczych. Zorganizowała wystawy książek na następujące tematy: „Do walki o lepszą produkcję rolną“, „Gospodarski kolektyw podnosi dobrobyt mas“, „Wszyscy do akcji żniwno-omłotowej“. Przez dwa dni pomagała przy żniwach w ramach pomocy sąsiedzkiej.

— Kol. *J ó z e f W e r e d a*, kierownik Gminnej Biblioteki w Skórcu pow. siedlecki, obsłużył dwa zebrania w sprawie akcji żniwno-omłotowej, wykonał błyskawicę wzywającą rolników do sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów w celu szybkiego dostarczenia pierwszego ziarna dla Państwa.

— Kol. *R o m a ń c z y k*, kierownik punktu bibliotecznego w Grali, zadeklarował pomoc przy żniwach w spółdzielni produkcyjnej przez dwa dni.

— Kol. *A n n a M a t y s z c z a k* z Krześlina w czasie swego urlopu zadeklarowała pomoc sąsiedzka przez dwa dni pracy żniwnej.

— *Z o f i a M a t e u s i a k*, kierowniczką Biblioteki Miejskiej w Mordach, zobowiązała się pomagać

przez dwa dni w żniwach w P.G.R. oraz pomóc Gminnej Delegaturze Min. Skupu przy wypisywaniu zaawizacji o dostawie zboża.

Również w powiecie gostyńskim bibliotekarze czynnie brali udział w akcji żniwno-omłotowej. W błyskawicach podawano przykładowe osiągnięcia gospodarzy i gromad jako wzór do naśladowania. Przeprowadzane były również pogadanki zapoznające chłopów z obowiązującymi planami dostaw oraz informowano o ulgach przysługujących przy zagospodarowaniu odłogów.

Duże zasługi w organizowaniu udziału bibliotek w akcji żniwnej wykazali kierownicy powiatowych bibliotek, m. in.: kol. *A l e k s a n d r a O l i w i ń s k a* w Siedlcach, kol. *H a l i n a O l s z e w s k a* w Mławie i kol. *J a n i n a M i c h a ł o w s k a* w Gostyninie. Można by podać znacznie więcej przykładów właściwej pracy bibliotek w ostatniej akcji żniwno-omłotowej. Zaznaczyć również należy, że były niestety i słabe powiaty jak: Nowy Dwór, Pruszków, Piaseczno, Grodzisk Maz., które nie włączyły się należycie do tej ważnej akcji.

Henryk Kraszewski
Warszawa

Konferencja w sprawach czytelnictwa w Bibliotece Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu

W ramach realizacji uchwał II Zjazdu PZPR zorganizowano w połowie kwietnia b. r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu „Konferencję z czytelnikami“. Celem imprezy było rozszerzenie i pogłębienie czytelnictwa możliwie w najszerszym zakresie (oczywiście w pierwszym rzędzie na odcinku uczelnianym) oraz zacieśnienie współpracy z uczelnią jak i czytelnikami.

Analiza czytelnictwa wykazała niedostateczną aktywność studentów w wykorzystywaniu bogatych zbiorów Biblioteki. Chodziło więc o to, aby wspólnie z pracownikami nauki i aktywnym młodzieżowym wypracować środki i metody współdziałania, zmierzające do podniesienia czytelnictwa młodzieży akademickiej; ponadto zależało nam na przedyskutowaniu zmian projektowanych w nowym regulaminie dla czytelników oraz chcieliśmy uzyskać opinię w sprawie szerszego udostępnienia Biblioteki osobom z zewnątrz bez naruszania interesów uczelni.

Aby konferencja dała odpowiednie wyniki, których oczekiwaliśmy, konieczny był udział możliwie wszystkich kategorii czytelników, zarówno uniwersyteckich — pracowników nauki i studentów, jak też i spoza uczelni.

Termin konferencji wznaczono na 10.IV.54 r. Wyślano liczne zaproszenia do przedstawicieli Partii, do wszystkich zakładów U.M.K. i profesorów, do organizacji zawodowych (ZOZ) i młodzieżowych (ZMP, ZSP),

następnie do Rady Czytelnictwa i Książki, jak też do tych szkół i instytucji pozauniwersyteckich, które mogły być zainteresowane w korzystaniu ze zbiorów Biblioteki. Porządek dzienny przewidywał: 1. Zagajenie 2. Krótkie sprawozdanie z działalności Biblioteki w roku 1953/54 3. Stan i potrzeby na odcinku czytelnictwa 4. Dezyderaty Biblioteki 5. Dyskusja 6. Wolne wnioski.

Frekwencja była liczna. W sprawozdaniu Wicedyrektor Biblioteki dr Maria Puciatowa scharakteryzowała bieżącą działalność Biblioteki wskazując nie tylko na osiągnięcia, ale i na braki w pracy instytucji. Następnie mgr Edmund Józefowicz przedstawił stan czytelnictwa, wskazując na konieczność pogłębienia jego na terenie uczelni i możliwości szerszego oddziaływania na zewnątrz. Wreszcie wysunięto konkretne dezyderaty i proponowane środki współdziałania. Odnosiły się one w pierwszym rzędzie do personelu uczącego U.M.K. oraz organizacji młodzieżowych.

Wysunięte problemy nie mogły być jednak przedyskutowane ze względu na znikomy udział w konferencji profesorów i asystentów; w tych warunkach postulowane najważniejsze sprawy zeszyły na plan drugi i musiano ograniczyć się do dyskusowania spraw drugorzędnych. Praktycznie na konferencji omawiano niemal wyłącznie dezyderaty Biblioteki (pkt. 4 porządku obrad), a mianowicie:

1. w stosunku do wszystkich czytelników a zwłaszcza do aktywu młodzieżowego wysunięto potrzebę

współdziałania w ochronie księgozbioru i zwalczaniu szkodnictwa bibliotecznego oraz przestrzegania porządku ustalonego regulaminem, jak też zachowywania terminów zwrotu wypożyczonych książek;

2. zaapelowano do władz U.M.K., aby w planie uczelni przewidziały więcej czasu na Bibliotekę i zarezerwowały przynajmniej 1 dzień na doroczną konferencję poświęconą pracy Biblioteki w ramach zadań programowych uczelni;

3. w stosunku do pracowników nauki wysunięto postulat wcześniejszego informowania Biblioteki o wymaganej literaturze do egzaminów lub ćwiczeń, celem możliwie szybkiego zaopatrzenia Biblioteki w odpowiednią ilość egzemplarzy. Spóźniony termin powoduje niemożliwość dostarczenia czytelnikom książek czy skryptów. Niezbędny jest również szerszy udział pracowników naukowych w ustalaniu potrzeb w zakresie doboru książek z poszczególnych dziedzin wiedzy oraz przedyskutowana winna być sprawa zestawu książek w „czytelni pracowników nauki“;

4. do władz szkolnych i instytucji pozauniwersyteckich zaapelowano, aby udzielały poręczeń za swych wychowanków czy pracowników, umożliwiając w ten sposób szersze korzystanie ze zbiorów Biblioteki.

Dyskusja mimo licznej frekwencji nie była zbyt żywa. Czytelnicy nie rozwinęli szerszej krytyki, wyrażali zadowolenie z pracy Biblioteki. Głos krytyczny dotyczył jedynie większej aktualizacji czasopism bieżących (niedomagania te wynikają z opóźnionego otrzymywania egzemplarza obowiązkowego).

Jak należy ocenić wyniki konferencji? Z zadowoleniem należy stwierdzić fakt zainteresowania się licznego grona czytelników. Sala była wypełniona w 80%,

tym nie mniej nie osiągnięto zamierzonego celu, aby konferencję przekształcić na zebranie produkcyjne i wspólnie wypracować środki zmierzające do rozszerzenia i pogłębienia czytelnictwa studentów; wadnie do tego przyczyniła się nieobecność wielu pracowników nauki, którzy potraktowali imprezę jako „jeszcze jedno zebranie“ i nie wzięli udziału w konferencji. Nie można więc było przedyskutować tych problemów, rozstrzygnięcie których leży w dobrze rozumianym interesie całej uczelni.

Biblioteka jednak nie uznała sprawy za całkowicie zakończoną. Uderzono w „czułą strunę“ wykorzystując prasę. W organie uczelni (U.M.K. „Głos Uczelni“) korespondent Biblioteki Głównej wskazał na słabe zainteresowanie i zbagatelizowanie spraw bibliotecznych, przypominając o uchwałach II Zjazdu PZPR. Wprawdzie niektórzy z profesorów poczuli się dotknięci, ale sprawa ruszyła z miejsca. Burza wywołana przez artykuł korespondenta Biblioteki poruszyła władze uczelni i zagadnienie bliższej współpracy uczelni z Biblioteką zainteresowało prorektora do spraw nauki. Cel więc najprawdopodobniej zostanie zrealizowany, choć z pewnym opóźnieniem.

Po tych doświadczeniach mamy nadzieję, że przyszła konferencja przyniesie lepsze rezultaty na odcinku współdziałania wszystkich czynników zainteresowanych w kształceniu kadr socjalistycznej inteligencji oraz w walce o upowszechnienie nauki i kultury i uczynienie jej własnością mas.

E. J.
Toruń

O wyższe studia zaoczne dla bibliotekarzy

W Polsce Ludowej wszyscy mają zapewnione prawo do nauki. Dowodem tego są liczne szkoły średnie i wyższe. Uczą się w nich dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Również dla pracujących zawodowo państwo stworzyło możliwości kształcenia się organizując różnego typu szkoły dla dorosłych i studia korespondencyjne.

Dla mnie, jako pracownika publicznej biblioteki powszechnej, ważnym zagadnieniem jest podniesienie kwalifikacji zawodowych. Ukończyłam bowiem tylko kurs w Jarocinie, zdobywając w ten sposób średnie kwalifikacje w zakresie bibliotekarstwa. Rośnie liczba bibliotek i powiększają się wymagania nam stawiane, nie trzeba udowadniać, że wykonywanie tych odpowiedzialnych zadań wymaga również coraz wyższych kwalifikacji, musimy być coraz lepiej przygotowani do swej pracy.

Kwalifikacje średnie można uzyskać kończąc liceum bibliotekarskie, państwowy kurs w Jarocinie lub kurs korespondencyjny. Natomiast studia wyższe w zakresie bibliotekarstwa można obecnie odbyć jedynie drogą 4-letniej normalnej nauki uniwersyteckiej.

Wydaje mi się konieczne zorganizowanie zaocznych studiów wyższych dla czynnych bibliotekarzy. Umożliwiłoby to nam, pracownikom bibliotek, rozrzuconym po różnych zakątkach kraju, podnoszenie swych kwalifikacji bez odrywania się od warsztatu pracy.

Nauczyciel ma pełne możliwości realizowania wyższych studiów zaocznie w wyższych szkołach pedagogicznych lub w uniwersytetach, bez odrywania się od pracy w szkole. A przecież zadania bibliotekarza są nie mniej odpowiedzialne niż zadania nauczyciela. Możliwość zdobywania wyższych kwalifikacji zawodowych nie powinna być przywilejem tylko pracowników bibliotek, znajdujących się w mieście uniwersyteckim.

Sprawa zaocznych wyższych studiów dla bibliotekarzy była poruszona na zjeździe absolwentów szkół bibliotecznych w Krakowie w ubiegłym roku. Chcielibyśmy widzieć szybkie zrealizowanie naszej prośby. Bibliotekarze chcą się uczyć i zapał ten nie może być zmarnowany!

K. Malinowska
Biblioteka Powiatowa w Łasku

Prasa radziecka*

Rozwój prasy radzieckiej po Rewolucji Październikowej, który był wynikiem prawdziwej rewolucji kulturalnej, jaka dokonała się w ZSRR w latach władzy radzieckiej — został przerwany i zahamowany przez ostatnią wojnę. W czasie tej wojny przypadło w udziale prasie radzieckiej mobilizować wszystkie siły narodowe do walki z wrogiem.

Po rozgromieniu faszystów — prasa radziecka znów wróciła do pokojowych zagadnień, do mobilizowania mas ludowych w pracy nad realizacją planu odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Już w dniu 1.I.1946 r. ilość rejonowych gazet była o 10% wyższa, niż przed wojną. W dniu 5.V.49 r. wychodziło w Związku Radzieckim 7.200 gazet o dziennym nakładzie 31 milionów egz., ponadto — setki czasopism i periodyków literackich; obecnie ten dzienny nakład wynosi ponad 36 milionów — we wszystkich językach ZSRR.

Porównajmy to z rokiem 1913, kiedy w carskiej Rosji wychodziło 859 gazet o codziennym nakładzie 2 729 000 egz.; w 1917 roku przed Rewolucją Październikową gazety były drukowane w 24 językach, w roku 1947 — w 80 językach.

Sam „Katalog Dzienników i Czasopism ZSRR na rok 1954“ — jako pewnego rodzaju wybór najważniejszych czasopism do prenumeraty dla bibliotek — podaje 285 pozycje — ze wszystkich dziedzin życia i w najrozmaitszych językach .

Dzienniki radzieckie obsługują przeważnie określoną kategorię czytelników i zaspakajają ich specyficzne zainteresowania. Tak więc np. „Komsomolskaja Prawda“ przeznaczona jest specjalnie dla młodzieży; omawia gruntownie sprawy związane z pracą młodzieży, nauką i wychowaniem; omawia warunki bytu młodzieży, zagadnienia sportu, wczasów itp. W związku z tym i skład redakcyjny tego pisma ma specjalny charakter. Natomiast np. gazety poszczególnych republik, gazety okręgowe, większych miast — poświęcają dużo miejsca swym sprawom lokalnym; a gazety rejonowe, jak np. Donbasu — omawiają problemy gospodarcze rejonu. Liczne gazety fabryczne omawiają sprawy dotyczące życia poszczególnych zakładów.

W prasie radzieckiej omawiane są wyczerpująco zagadnienia gospodarcze i kulturalne, zarówno miast jak i wsi. W Związku Radzieckim nie ma ważniejszej dziedziny życia, nie ma gałęzi nauki, która nie byłaby obsługiwana przez specjalne tygodniki czy miesięczniki.

Spśród czasopism radzieckich wymienić należy przede wszystkim teoretyczno-polityczny organ KC KPZR — mies. „Kommunist“; do politycznych czasopism należy także wydawany w kilku językach tygodnik „Nowoje Wremia“ (Nowe Czasy) wydawany

przez gazetę „Trud“ (Praca). „Gospodarka Planowa“ jest centralnym organem instruującym w zakresie planowania i realizacji gospodarki socjalistycznej. Radzieckim centralnym dziennikiem partyjnym jest „Prawda“, Organem CK Komsomolu jest wyżej wymieniona „Komsomolskaja Prawda“, Centralnej Rady Związków Zawodowych „Trud“ (Praca), Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR — „Krasnaja Zwiezda“, Związku Pisarzy Radzieckich — „Litieraturnaja Gazeta“.

Jednym z głównych źródeł informacyjnych prasy radzieckiej jest TASS (tj. Agencja Telegraficzna Związku Radzieckiego); TASS posiada gęstą sieć korespondentów w Związku Radzieckim i za granicą.

Bardzo ważną pozycję w życiu naukowo-kulturalnym Związku Radzieckiego zajmują czasopisma naukowe, a w szczególności wydawnictwa periodyczne Akademii Nauk ZSRR; należą tu rozmaite „Dokłady...“ (sprawozdania), „Izwestia...“ (wiadomości), „Uspiechy“ (osiągnięcia).

Radzieckie pisma społeczno-literackie grupują wokół siebie najbardziej utalentowanych radzieckich pisarzy, publicystów i krytyków; należą tu m. i. czasopisma: „Nowyj Mir“ (Nowy Świat), „Znamia“ (Standard), „Oktjabr“ (Październik), „Zwiezda“ (Gwiazda) i inne.

Ważnym wydawnictwem o charakterze krytyczno-bibliograficznym był miesięcznik „Sowietskaja Kniga“ (Radziecka Książka), który zawierał bibliografię najważniejszych wydawnictw radzieckich oraz omawiał najnowsze książki radzieckie.

Znany wszyscy organ Ministerstwa Kultury „Bibliotekar“ (Bibliotekarz), miesięcznik poświęcony zorganizowaniu pracy bibliotek. Książnica Pałata (Państwowa Izba Książki) wydaje wykazy bibliograficzne najważniejszych artykułów z prasy radzieckiej.

Do popularnych masowych czasopism należy tygodnik „Ogoniok“ (Płomyk), satyryczny tygodnik „Krokodil“ (por. z naszymi Szpilkami), mies. „Robotnica“ i „Sowietskaja Żenszczina“ (Radziecka Kobieta). Miesięcznik „Wokrug Swieta“ (Naokoło Świata) — jest popularnym czasopismem ilustrowanym. Do dziecięcych pism należy „Murzilka“ (dla najmłodszych) i „Pionier“ (dla starszych dzieci), dla starszej młodzieży — miesięcznik „Smiena“ (Zmiana), doskonale redagowana „Tiechnika Mołodozi“ (Technika Młodzieży) i popularno-naukowe „Znanije i Siła“ (Wiedza i Siła).

Bogate jest czasopiśmiennictwo radzieckie wydawane w językach obcych. Wymieniony wyżej „Katalog“ podaje w języku chińskim 2 czasopisma, w angielskim — 5, we francuskim — 4, w niemieckim — 4, w hiszpańskim — 4, w szwedzkim — 1, w języku polskim wychodzi „Literatura radziecka“ i „Nowe Czasy“. Przede wszystkim jednak prasa radziecka jest wydawana we wszystkich językach narodów Związku Radzieckiego.

* Fragment obszernego referatu, wygłoszonego na zebraniu szkoleniowym bibliotekarzy w Bibliotece Miejskiej im. Raczyńskich w Poznaniu.

Prasa radziecka jest to prasa pełna dynamizmu, która nie unika trudności; jedną z podstawowych metod jej działalności jest metoda krytyki i samokrytyki.

Prasa radziecka jest żywym odbiciem życia i walki człowieka radzieckiego o budownictwo socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim. Prasa radziecka zawsze była drogowskazem dla mas pracujących — jak należy realizować powyższe zadania.

Prasa radziecka nauczyła dziennikarzy zasady ideowości pracy, nauczyła, że partyjność gazety — to stała, konsekwentna walka o czystość ideową, to bojowy i ofensywny duch, to konsekwentne demaskowanie oportunistów i wsteczności.

Główny obowiązek dziennikarza radzieckiego — to propagowanie teorii marksizmu-leninizmu — jasne, proste i zrozumiałe — wychowanie mas pracujących, współdziałanie w kształtowaniu socjalistycznej świadomości; podnoszenie aktywności, płomiennego patriotyzmu i przyjaźni narodów.

Dla nas prasa radziecka, bogata i wszechstronna, jest cenną pomocą w realizacji Planu 6-letniego.

Tadeusz Popiół
Poznań

Wyniki konkursu PWT na recenzję książki technicznej

Recenzja stanowi dla bibliotekarza ważne narzędzie pracy, gdyż pozwala mu na wyrobienie sobie sądu o książce, której nie jest w stanie sam przeczytać. Dotyczy to zwłaszcza książek fachowych, a przede wszystkim technicznych, których ocena wymaga specjalnych kwalifikacji. Dlatego też bibliotekarz winien uważnie śledzić recenzje zamieszczane w czasopismach, a poziom i sposób opracowania publikowanych recenzji ma dla bibliotekarza znaczenie zasadnicze. Z zainteresowaniem śledziliśmy więc przebieg konkursu na najlepszą recenzję książki technicznej (oryginalnej lub tłumaczonej).

Przedmiotem konkursu ogłoszonego przez Państwowe Wydawnictwa Techniczne były recenzje podpisane, opublikowane w czasopismach wydanych w roku 1953, a mianowicie: wszystkie recenzje wydrukowane w czasopismach technicznych NOT i PWT oraz wybrane recenzje z czasopism wydawanych przez inne instytucje.

Konkurs ten został rozstrzygnięty w maju 1954 r. Przy ocenie recenzji brane były pod uwagę następujące kryteria: twórcza krytyka i ocena treści recenzowanej książki, a w szczególności walory ideologiczne, przydatność i aktualność tematu dla potrzeb gospodarki narodowej, oryginalność ujęcia i opracowania tematu, poprawność opracowania tematu (zgodność ze współczesną nauką, jasność ujęcia i wyczerpanie tematu, układ itd.), dostosowanie ujęcia tematu do poziomu czytelnika, dla którego przeznaczono książkę, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb robotnika, poprawność słownictwa technicznego, poprawność językowa, celowość, trafność i poprawność zilustrowania treści rysunkami, fotografiami, wykresami; krytyka i ocena wykonania edytorskiego recenzowanej książki, a w szczególności układu typograficznego, szaty zewnętrznej, poprawności wykonania technicznego; poprawność opracowania samej recenzji; okres czasu, jaki dzielił ukazanie się książki od ogłoszenia recenzji.

W czasopismach NOT i PWT ogłoszono w r. 1953 ogółem 350 recenzji, z czego 200 odpowiadało zasad-

niczemu warunkowi konkursu — mianowicie, były to recenzje podpisane.

Ponadto do konkursu zgłoszono recenzje wydrukowane w „Trybunie Robotniczej“ wychodzącej w Stalinogrodzie (dotyczyły one tematyki górniczej i hutniczej) oraz w „Przeglądzie Geologicznym“.

W dużej ilości ogłoszonych recenzji tylko 10—12 wyróżniło się zarówno poziomem opracowania, jak i znajomością tematu. Pozostałe albo wyraźnie nie odpowiadały warunkom konkursu — (np. nieuwzględnienie w recenzji istotnych cech treściowych i edytorskich recenzowanej książki) albo były powierzchowne i banalne, bądź napisane były złą polszczyzną. W drodze dalszej eliminacji Sąd zatrzymał się ostatecznie na sześciu recenzjach, których autorom przyznał wszystkie przewidziane konkursem nagrody.

I nagrodę w wysokości zł 2 000 przyznano inż. R. Barańskiemu za recenzję ogłoszoną w Nr 11 „Hutnika“ dotyczącą książki „Oświecenie zakładów przemysłowych“ (praca zbiorowa). Recenzja inż. R. Barańskiego zasługuje na specjalną uwagę. Wykazuje bowiem jasną i zdecydowaną postawę autora recenzji w stosunku do celów i zadań książki, głęboką znajomość tematu i trafność ujęcia samej recenzji. Najbardziej charakterystyczną i zasługującą na uznanie cechą jest twórczy charakter recenzji. Recenzent nie ogranicza się do samej tylko krytyki, lecz podaje również własny projekt rozwiązania układu treści książki. W recenzji umiejętnie powiązано treść książki z aktualnymi zagadnieniami społeczno-politycznymi i gospodarczymi, zwrócono uwagę na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Recenzja napisana jest w sposób jasny i żywy.

II nagrodę w wysokości zł 1 500 otrzymał prof. K. Gierdziejewski za recenzję ogłoszoną w Nr 10 „Przeglądu Odlewniczego“ dotyczącą książek T. Piwońskiego: „O czym powinien wiedzieć formierz przy ręcznym formowaniu“ i „O czym powinien wiedzieć rdzeniarnia“. Recenzja prof. Gierdziejewskiego dotyczy dwóch książek dla robotników. Jest szczególnie pożyteczna dlatego, że ten rodzaj piśmiennictwa technicz-

nego stanowi nowość w naszych warunkach, a kompetentna i wnikliwa krytyka dopomoże autorom i wydawnictwu do właściwego ustawienia treściowego i metodycznego takich książek.

II równorzędną nagrodę w wysokości zł 1 500 przyznano dr E. Rustanowiczowi za recenzję ogłoszoną w „Trybunie Robotniczej“ z dn. 24.III.1953 r., dotyczącą książki „Technika bezpieczeństwa w górnictwie“ (praca zbiorowa). Dr E. Rustanowicz, dzielnikarz z zawodu, jest doskonałym popularyzatorem książki i czytelnictwa technicznego wśród robotników śląskich, przez prasę codzienną i radio. Wyróżniona recenzja dotyczy jednego z najważniejszych problemów śląskich — bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Znamienne cechy recenzji stanowią: kompleksowe powiązanie treści książki z zagadnieniami społeczno-politycznymi, co autor recenzji czyni umiejętnie, unikając pustej frazeologii i banalnych sformułowań, oraz trafność argumentacji adresowanej do czytelnika robotniczego.

III nagrodę w wysokości zł 1 000 otrzymał prof. W. Kuczewski za recenzję ogłoszoną w Nr 10 „Hutnika“ dotyczącą książki R. Dürrera „Przeróbka hutnicza rud żelaza oprócz przeróbki w wielkim piecu na koksie“ (tłum. z niem.). Recenzja prof. Kuczewskiego stanowi ciekawe i nowe w naszych warunkach połączenie artykułu krytyczno-publicystycznego na temat książki z oceną walorów samej książki.

III równorzędną nagrodę w wysokości zł 1 000 przyznano inż. W. Smoluchowskiemu za recenzję ogłoszoną w Nr 10 „Przeglądu Mechanicznego“ dotyczącą książki A. S. Aleksiejewa „Konstrukcje maszyn elektrycznych“ (tłum. z ros.). Recenzja inż. W. Smoluchowskiego jest zwięzła, może nawet skąpa w rozmiarach, lecz zawiera poważny ładunek treściowy, szczególnie umiejętnie wiążąc tematykę książki z bieżącymi zagadnieniami produkcyjnymi i wskazując na przydatność książki w naszej gospodarce narodowej.

III równorzędną nagrodę w wysokości zł 1 000 otrzymał prof. L. Uzarowicz za recenzję ogłoszoną w Nr 1 „Przeglądu Mechanicznego“ dotyczącą książki F. Stauba i M. Pachowskiego „Odlewnictwo żeliwa“. Recenzja prof. L. Uzarowicza rozważa treść książki

Stauba i Pachowskiego o odlewnictwie żeliwa z punktu widzenia produkcyjnego. Stanowi to wielką zaletę recenzji, gdyż spełnia ona w ten sposób ważne zadanie skierowania uwagi pracowników ruchu na określoną książkę techniczną, która pomoże im w pracy zawodowej. Do słabych stron recenzji zaliczyć trzeba poświęcenie zbyt wielkiej uwagi drobnym usterkom książki.

Rozważając zawartość treściową nagrodzonych recenzji, Sąd stwierdził, że żadna z ogłoszonych recenzji nie czyni w pełni zadość wszystkim warunkom konkursu. Niemniej recenzje nagrodzone wyróżniają się wyraźnie od innych — przede wszystkim społeczną postawą i umiejętnością, twórczą krytyką, która dopomaga, ułatwia i udoskonala pracę autora, redaktora i wydawcy książki.

Rozstrzygnięcie tego pierwszego w Polsce konkursu na najlepszą recenzję książki ma duże znaczenie dla spraw rozwoju krytyki piśmiennictwa w ogóle. Chociaż bowiem żadna z nagrodzonych recenzji nie odpowiadała w pełni wszystkim warunkom konkursu — to jednak spośród ogłoszonych w 1953 r. recenzji te właśnie zasłużyły na specjalne wyróżnienie. Mogą przeto stanowić przykłady dobrych, twórczych, spełniających swe zadanie krytycznych ocen książki.

Każda recenzja ma do spełnienia dwa zadania: zajęcie stanowiska wobec omawianej książki oraz propagandę czytelnictwa, a więc zalecenie czytelnikom odpowiednich książek. Ta społeczna funkcja recenzji nakłada na jej autora obowiązek sumiennosci i rzetelności w informowaniu czytelnika o wartościach i brakach książki.

Zapoczątkowany przez Państwowe Wydawnictwo Techniczne konkurs na recenzje jest zjawiskiem dużej wagi, którego znaczenia bibliotekarz nie może przeoczyć. Oczekujemy kontynuowania tej inicjatywy przez PWT oraz żywym nadzieję, że inne przedsiębiorstwa wydawnicze również będą ogłaszały podobne konkursy, które są wybitną formą oddziaływania na poziom krytyki naszego dorobku wydawniczego.

inż. T. Zamoyski
Warszawa

Z żalobnej karty.

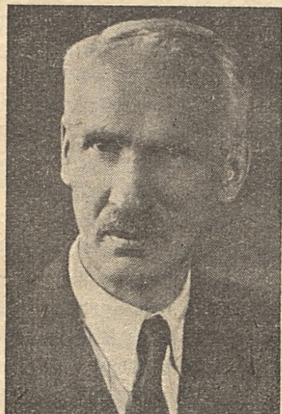
Karol Chmiel (1891—1954)

„Któż poniesie tak dumnie jak Ty — sztandar bibliotekarzy cieszyńskich? Kto będzie im przewodniczył z taką znajomością i troskliwością ojcowską? Gdzie znajdzie się taki sumienny, skrupulatny aż do pedantyczności — miłujący żarliwie swą pracę — człowiek o kryształowym charakterze, promieniejący życzliwością do kolegów i wyrozumiałością dla ludzi — jak Ty? Gdzie znajdzie się człowiek o tak wrażliwym sercu, reagujący na każdy ból ludzki, na każdą krzywdę ludzką?“ — tymi słowami żegnał na cmentarzu cieszyńskim dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Stalinogro-

dzie kol. Jan Skorupa kierownika Biblioteki Powiatowej w Cieszynie — kol. Karola Chmiela w dniu jego pogrzebu, 26 czerwca 1954 r.

A oto krótkie dzieje Zmarłego, znaczone na każdym kroku walką o lepsze życie, o lepsze jutro młodego pokolenia. Karol Chmiel urodził się 5 czerwca 1891 r. w Cierlicku (Zaolzie) jako szósty spośród 16-cioro dzieci średniorolnego gospodarza, przedtem kowala górniczego w Pietwałdzie, zwolnionego z pracy za obronę sprawy robotniczej.

Po ukończeniu szkoły ludowej Karol Chmiel udaje się do Cieszyna i tu w r. 1910 kończy polską „paralelkę“ przy ówczesnym niemieckim seminarium nauczycielskim. Jako nauczyciel pracuje w Starym Mieście koło Frysztatu (10 lat), potem w Cieszynie w szkole powszechnej i wydziałowej oraz dodatkowo w szkole doksztalcającej i handlowej.



Karol Chmiel

Praca w szkole nie wyczerpuje jego zainteresowań. Już w czasie pobytu w seminarium należał do tajnej polskiej organizacji „Jedność“, gdzie na zebraniach uczono się historii i literatury polskiej, zaś w czasie wakacji urządzano przedstawienia teatralne we wsiach w pobliżu Cieszyna. Jako nauczyciel w Starym Mieście organizuje bibliotekę, a przy niej żywotny zespół samokształceniowy, teatralny oraz świetlicowy. To samo czyni na innych placówkach. Wyławia też zdolniejszych spośród uczniów, wysyłając ich do szkół średnich na pełny czy częściowy koszt Macierzy Szkolnej, Kasy Spółdzielczej (był jej kasjerem) czy biblioteki.

Po rozpadnięciu się Austrii i wytyczeniu na Śląsku plebiscytowej granicy polsko-czechosłowackiej Karol Chmiel przenosi się na stałe do Cieszyna. Poza pracą zawodową pełni sumiennie obowiązki sekretarza, referenta, w końcu prezesa Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, zyskując sobie serdeczne zaufanie wszystkich członków Towarzystwa.

W r. 1925 obejmuje stanowisko referenta bibliotecznego przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej Ziemi Cieszyńskiej w Cieszynie. Zadanie jego polegało na zaopatrzeniu w książki 90 punktów bibliecznych na terenie powiatu. Był również kierownikiem wypożyczalni książek na terenie miasta. W r. 1936 w ramach akcji bibliecznej w województwie śląskim przeprowadza komasację większości bibliotek kół Macierzy w powiecie, tworząc Centralną Bibliotekę Powiatową, obejmującą po reorganizacji ok. 8000 tomów, z których poszczególne biblioteki terenowe otrzymywały wymienne komplety książek. System płynnych księgozbiorów wymagał przeszkolenia kierowników tychże punktów. Przeprowadził je Karol Chmiel dla powiatu cieszyńskiego i bielskiego.

Okres okupacji spędził jako internowany na Węgrzech. I w tym okresie nie zapomniał o pracy społeczno-oświatowej i wychowawczej. W obozie Tornoyos Nadaska w r. 1940 prowadzi wśród żołnierzy dwa kursy dla analfabetów, kursy samokształceniowe i referat radiowy. Z książek zebranych pośród żołnierzy tworzy 800-tomową bibliotekę obozową. O poczytności książki i gładzie polskiego słowa drukowanego świadczy fakt, że każda książka w tej bibliotece doczekała się w ciągu roku 54 wypożyczeń. Biblioteka ta wzrosła z roku na rok. Wydawał też własnym nakładem pismo obozowe „Nasze Życie“ (90 numerów). Kiedy w r. 1944 nastąpiła ewakuacja obozu, bibliotekę rozdzielono pomiędzy gimnazjum polskie w Balaton Boglar i szpital polski w Győr.

W połowie 1945 r. Karol Chmiel wraca schorowany do Cieszyna. Zgłasza się od razu do służby nauczycielskiej. Inspektorat Szkolny znając jego zainteresowania i szczególne doświadczenie powierza mu uruchomienie bibliotek szkolnych i powszechnych w powiecie cieszyńskim. Była to praca bardzo ciężka, bo okupant zostawił po sobie ruinę. Nieugięty Kol. Chmiel z niespożytą energią i siłą zabrał się do dzieła. Jak kiedyś przed 30-laty w okolicach Frysztatu, rozpoczął w Cieszyńskim zbiórkę książek. Znoszono je chętnie ze wszystkich zakamarków, ukryć i zabezpieczyć, a wszystkie nosiły na sobie ślady walki, ognia czy wody. Prawie wszystkie były ranne, ale tym cenniejsze przez to dla czytelników powojennych, bo zawierały w sobie niepisane ślady osobistych i zbiorowych przeżyć. Po półrocznej pracy księgozbiór obejmował 900 dzieł i został uruchomiony. Od 1 października 1946 r. aż do ostatnich dni pracował Karol Chmiel wyłącznie w Bibliotece Powiatowej, wywiązując się znakomicie ze swoich zadań, był niewątpliwie najlepszym bibliotekarzem na Śląsku. Doprowadził Bibliotekę Powiatową do stanu przeszło 21 000 tomów, a w 22 publicznych bibliotekach powszechnych i 74 punktach bibliecznych w powiecie cieszyńskim gospodarował siedemdziesięciu tysiącami książek, z których ostatnio korzystało przeszło 10 000 czytelników. Zbiory te są wzorowo opracowane. Kolega Chmiel umiał szeroko rozpowszechnić skuteczne formy propagowania czytelnictwa, rozwijania i pogłębiania zainteresowań czytelników.

Najgłębsze ukochanie człowieka i książki opromieniało Mu każdą chwilę żmudnej i ciężkiej pracy, osadzało ostatnie chwile w ciężkiej chorobie i szczególnie głęboko oddziaływało na każdego, z kim obcował ten wspaniały Człowiek o wyjątkowych zaletach umysłu i charakteru, o zniewalającej łagodności i dobroci. Do każdego umiał On zwrócić się słowami zawsze skutecznymi. Umiał przemówić serdecznie, pochwalić, zażartować, a potrafił też śmiało i otwarcie ganić za uchybienia. Bibliotekarze dobrze znali jego bezkompromisowość, znali jego gorące i szczere serce, jakim otaczał książkę jako dobro społeczne i oręż w walce o lepsze jutro.

Odszedł od nas ten niestrudzony, jeden z najbardziej żarliwych i ofiarnych pracowników książki, na-

prawdę wyjątkowy w najgłębszym umiłowaniu ludzi i książek.

Odszedł, lecz dokonane przez niego dzieło i pamięć przykładu, jaki dawał swą pracą i swym postępowaniem, dalej służyć będzie sprawie człowieka pracy, sprawie rozwoju kulturalnego pięknej ziemi cieszyńskiej, którą tak bardzo ukochał i dla której tak wiele zdziałał.

Jan Broda
Górki Wielkie

Z życia S. B. P.

Zjazdy okręgowe

Zgodnie z wytycznymi Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyły się zjazdy okręgowe i przeprowadzono na podstawie nowego statutu reorganizację w następujących ośrodkach: Warszawa, Łódź, Stalinogród, Poznań.

Dnia 11.VI. b. r. odbyło się walne zebranie K o ł a W a r s z a w s k i e g o ZBiAP, na którym po sprawozdaniu ustępującego zarządu i dyskusji zostały wybrane nowe władze Okręgu.

Na zebraniu obecna była przedstawicielka KC PZPR tow. Domańska oraz Przewodnicząca Komisji Kultury Stołecznej Rady Narodowej tow. Kardasińska.

Na pierwszym swym posiedzeniu Z a r z ą d O k r ę g u m. st. W a r s z a w y ukonstytuował się następująco: Przewodn. — kol. Z. Hryniewicz, Bibl. Sejmowa, V-Przewodn. — kol. Z. Żarnecka, Bibl. Uniwersytecka, Sekretarz — kol. J. Kornecka, Bibl. Centr. Ośrodka Szkolenia Partyjnego KC PZPR, Z-ca Sekretarza — kol. H. Chmielewska, Bibl. Publiczna, Skarbnik — kol. J. Cygańska, Bibl. Instytutu Chemii Ogólnej, oraz członkowie: kol. M. Manteufflowa, Bibl. Narodowa, kol. Z. Rajkowska, Bibl. Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Pierwsze prace nowych władz Okręgu idą w kierunku organizacji 11 Oddziałów miejskich, aktualizacji obecnego składu członków, werbowania nowych członków oraz tworzenia odpowiednich sekcji i referatów.

Dnia 23 maja br. na Zjeździe Okręgowym w Ł o d z i został wybrany Z a r z ą d O k r ę g u S.B.P. m. Ł o d z i: Przewodn. — kol. J. Augustyniak, Bibl. Miejska, V-Przewodn. — kol. H. Walterowa, Bibl. Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Sekretarz — kol. B. Ostrowska, Bibl. Miejska, Skarbnik — kol. W. Kłosińska, Bibl. Miejska, Gospodarz — kol. A. Michalska, Bibl. Woj. Domu Kultury.

Przy zarządzie Okręgu utworzono 6 sekcji: Bibliograficzną, Werbunkową, Kontaktów Społecznych, Odczytową, Konferencyjną, Imprezową, oraz 3 referaty: Szkoleniowy, Czytelnictwa, Badań Naukowych i Wydawnictw.

Zagadnieniem ważnym i wspólnym dla obu wyżej wymienionych okręgów jest sprawa organizacji Okrę-

gów województwa warszawskiego i województwa łódzkiego.

Podczas Zjazdu Okręgowego w P o z n a n i u odbytego dnia 22 czerwca br. został wybrany nowy Zarząd Okręgu, którego Prezydium ukonstytuowało się następująco: Przewodn. — kol. F. Róg-Mazurek, Bibl. Główna Wyższej Szkoły Rolniczej, V-Przewodn. — kol. B. Świdorski, Bibl. Główna Uniwersytetu Poznańskiego, Sekretarz — kol. M. Szymańska, Bibl. Główna Uniwersytetu Poznańskiego, Skarbnik — kol. B. Olejniczak, Bibl. Miejska im. Raczyńskich, Gospodarz — kol. H. Kurkówna, Bibl. Miejska im. Raczyńskich, z-ca Sekretarza — kol. M. Stempniewiczówna, Bibl. Główna Uniwersytetu Poznańskiego, Z-ca Skarbnika — kol. K. Ewicz, Bibl. Miejska im. Raczyńskich.

Przy Zarządzie Okręgu zostały powołane referaty: Badań Naukowych — kierownik kol. W. Pawlikowski, Organizacji i Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej — kierownik kol. W. Jarosławska, Organizacyjny — kierownik kol. L. Pawlak, Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego — kierownik kol. W. Lica, Samopomocy — kierownik kol. H. Alkiewiczówna.

Kol. Róg-Mazurek wygłosił na Zjeździe referat o zadaniach Stowarzyszenia w myśl nowego statutu i o roli wychowawczej, jaką mają odegrać bibliotekarze w walce o budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Podczas Walnego Zjazdu O k r ę g u S t a l i n o g r o d z k i e g o odbytego dnia 2 lipca br. zabrała głos przedstawicielka Komitetu Wojewódzkiego PZPR i podkreślając zasługi byłego ZBiAP wezwała członków Stowarzyszenia do wyteżonej pracy nad podnoszeniem kultury i nauki w Polsce Ludowej.

W skład Prezydium nowo wybranego Zarządu weszli: Przewodn. — kol. F. Szymiczek, Bibl. Śląska, I V-Przewodn. — kol. S. Kozak, Bibl. Głównego Instytutu Górnictwa, II V-Przewodn. kol. J. Skorupa, Woj. Bibl. Publiczna, Sekretarz — kol. K. Muszer, Bibl. Śląska, Skarbnik — kol. P. Stasiak, Pedagogiczna Bibl. Woj., Gospodarz — kol. I. Stypianka, Bibl. Woj. Domu Kultury, Członek Zarządu — kol. T. Burkot, Samodz. Referat Bibliotek.

Jako najbliższe zadanie Prezydium Zarządu Okręgu Stalinogrodzkiego postawiło sobie zorganizowanie Oddziałów Stowarzyszenia w następujących miastach: Bielsko, Bytom, Częstochowa, Gliwice, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Sosnowiec, Zabrze oraz Oddziału Powiatowego w Stalinogrodzie.

K r a k o w s k i O k r ę g S t o w a r z y s z e n i a przystąpił również do przygotowań reorganizacyjnych. Na walnym Zebraniu Koła ZBiAP odbytego dnia 13 lipca br. został wybrany Zarząd Oddziału Krakowskiego z kol. J. Baumgartem jako Przewodniczącym.

Do czasu Walnego Zebrania Okręgu i wyboru nowych władz, funkcje Zarządu Okręgu pełnić będzie tymczasowo dotychczasowy Zarząd Koła Krakowskiego ZBiAP.

Prace przygotowawcze związane ze zjazdami okręgowymi podjęte zostały w G d a ń s k u, L u b l i n i e, O l s z t y n i e i W r o c ł a w i u.

Słownik bibliotekarza w wydaniu UNESCO*)

Zasygnalizować należy ukazanie się „Słownika Bibliotekarza” (Vocabularium bibliothecarii) w wydaniu UNESCO. Autorem tej pracy jest zmarły Henri Lemaître, znany bibliotekarz francuski. Po raz pierwszy słownik ukazał się w 1939 r., wydany na roneo przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej. Po pewnych uzupełnieniach został on wydany ponownie na roneo w 1949 r. przez UNESCO.

Następnie, po przepracowaniu i rozszerzeniu go przez A. Thompsona przy współpracy kilku innych specjalistów — słownik wydrukowany został przez UNESCO w końcu 1953 roku.

„Vocabularium bibliothecarii” zawiera ok. 2500 terminów, odnoszących się do bibliotekarstwa i księgarstwa; terminy te są podane w trzech językach: an-

*) Lemaître Henri. Vocabularum bibliothecarii. English. French. German. Revised and enlarged by Anthony Thompson. Paris 1953 UNESCO 8^o s. 96 UNESCO Bibliographical Handbooks.

gielskim, francuskim i niemieckim. W najbliższym czasie projektowane jest wydanie tejże publikacji w językach rosyjskim i hiszpańskim. Dla wygody korzystających ze słownika po trzech rubrykach zawierających terminologię w języku angielskim, francuskim i niemieckim — pozostawiona jest pusta rubryka, w którą bibliotekarz może wpisywać odpowiedniki tych terminów w języku rodzimym.

Terminy zgrupowane są według międzynarodowej klasyfikacji dziesiętnej.

Słownik poprzedzono przedmową zawierającą historię powstania tej pracy oraz objaśnienia, jak korzystać ze słownika. Podano również bibliografię dzieł, którymi posługiwano się przy opracowywaniu tej publikacji.

Na końcu książki znajdują się indeksy terminów w trzech językach.

Maria Dawidczyńska
Warszawa

SPIS RZECZY — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

Dziesięciolecie. Десятилетие. Ten years.

Dembowska M. Instytut Bibliograficzny w służbie nauki i oświaty. Библиографический Институт служит науке и просвещению. The Institute of Bibliography on the service of science and education.

Dienisjew W. Przedmiot bibliografii i jej znaczenie. Предмет библиографии и ее значение. The subject of bibliography and its importance.

Łączyńska A. Konkurs czytelniczy „Sylwetki literackie ukazują rozwój społeczeństwa polskiego”. Читательский конкурс „Литературные силуэты показывают развитие польского общества”. Readers' competition „Literary figures as an illustration of the development of Polish society”.

Witek E. Ulepszamy katalogi biblioteczne. За лучшее оформление библиотечных каталогов. Improvement of library catalogues.

Tulska N., Archarowa A. Praca informacyjno-bibliograficzna bibliotek technicznych. Справочная работа технических библиотек. Reference service of technical libraries.

Fiutowski A. Służba informacyjno-bibliograficzna w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej we Wrocławiu. Справочная работа в Педагогической Библиотеке Вроцлавского Воеводства. The reference service in the Pedagogical Library of Wrocław Voivodship.

Kuciel W. Z działalności Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu na polu pracy masowej z czytelnikiem. Массовая работа с читателем во Вроцлавской Городской Библиотеке. The work with mass readers in the Wrocław Public Library.

Schubert J. Biblioteki i czytelnictwo w Ostrowiu Wielkopolskim. Библиотеки и чтение в Острове Велькопольском. Libraries and reading at Ostrów Wielkopolski.

Podgóreczny J. Ośrodki szkoleniowe a sprawy czytelnictwa. Центры учебы и вопросы чтения. Training centres and the problems of reading.

Podgóreczny J. „Wieczór wczasowy” w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy. „Вечер отдыха” в Городской Библиотеке в Быдгоще. „Vacation evening” in the Municipal Public Library at Bydgoszcz.

Kraszewski H. Biblioteki powszechne województwa warszawskiego w akcji żniwno-omłotowej. Массовые библиотеки Варшавского воеводства помогают в сборе урожая. The public libraries of Warsaw Voivodship help in harvesting.

E. J. Konferencja w sprawach czytelniczych w Bibliotece Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Совещание посвященное вопросам чтения в Библиотеке Университета им. Н. Коперника в Торуне. The conference concerning problems of reading held in the Copernicus University Library at Toruń.

Malinowska K. O wyższe studia zaoczne dla bibliotekarzy. За высшее заочное обучение для библиотечных работников. Academic correspondence school for librarians.

Zamoyski T. Wyniki konkursu na recenzję książki technicznej. Результаты конкурса на рецензию технической книги. The results of the competition for a review of a technical book.

Z żałobnej karty: Karol Chmiel 1891-1954. Некролог: Кароль Хмель 1891—1954. Obituary: Karol Chmiel 1891—1954 (**J. Broda**).

Z życia SBP. Из жизни Союза Польских Библиотекарей. News from the Polish Librarians' Association.

Dawidczyńska M. Słownik biblioteczny UNESCO. Библиотечный словарь UNESCO. UNESCO dictionary of library terms.

Cena numeru 4 zł. Prenumerata roczna 24 zł. Konto PKO I-1731/113 Administracja Wydawnictw S. B. P.

Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26

Wydawca — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

Stł. Drukarnia Naukowa. Zam. 386 — 10.VIII.54 — pap. druk. sat. 60 g Kl. V 81x86. — Nakł. 4000 egz. 5-B-20609